



MICHAEL

Dla Tryumfu Niepokalanej

Edycja Polska. Rok XXVI. Nr 131
marzec - kwiecień 2025





Skwer Anny Walentynowicz we Wrocławiu

Anna Walentynowicz urodziła się 15 sierpnia 1929 r. Była sierotą. Po wojnie znalazła się w Gdańsku. W listopadzie 1950 r. zapisała się na kurs spawaczy. Za-trudniła się w stoczni Gdańskiej. Od początku życia zawodowego była aktywna społecznie. Urząd Bezpieczeństwa wzywał ją na przesłuchania i naciskał, aby zapisała się do partii. W 1978 r. została jedną ze współzałożycieli WZZ (Wolnych Związków Zawodowych). Działała jawnie. Jej mieszkanie było punktem kontaktowym. To sprowadzało na nią dotkliwe szykany ze strony Służby Bezpieczeństwa: zatrzymanie na 48 godzin, rewizje, groźby utraty pracy. 8 sierpnia 1980 r. groźbę zrealizowano. 5 miesięcy przed osiągnięciem przez Annę Walentynowicz wieku emerytalnego zwolniono ją z pracy. Nikt wtedy nie przypuszczał, że ta decyzja zmieni historię Polski i świata. 14 sierpnia wybuchł strajk. Pierwszym postulatem było przywrócenie Walentynowicz do pracy. I to był kolejny punkt przełomowy. Strajk wygasłby po podpisaniu 16 sierpnia pierwszego porozumienia, jednak to właśnie Anna Walentynowicz z innymi kobietami, m. in. z Aliną Pińkowską zawróciła robotników wychodzących ze stoczni. Walentynowicz weszła w skład Międzyzakładowego Komitetu Strajkowego, struktury, z której narodziła się Solidarność. W stanie wojennym została internowana. W latach 80-tych krytykowała ówczesne kierownictwo Związku skupione wokół Lecha Wałęsy. W 1989 r. była przeciwniczką Okrągłego Stołu. Była krytyczna wobec zmian zachodzących w Polsce, zarzucając wielu osobom zdradę ideałów Sierpnia. Jeszcze kilka dni przed

uroczystościami 70. rocznicy zbrodni katyńskiej nie była pewna, czy podola trudom podróży. Miała bowiem jechać pociągiem. Wtedy kancelaria prezydenta zaprosiła ją do delegacji udającej się samolotem. Cieszyła się, że z prezydentem może polecieć do Katynia, by oddać hołd polskim bohaterom zamordowanym przez Sowietów. Okazało się, że to był jej ostatni lot. Zginęła niedaleko Łasku Katyńskiego 10 kwietnia 2010 r.

W lipcu 2006 r. gdański Instytut Pamięci Narodowej ujawnił, że Annę Walentynowicz inwigilowało ponad stu funkcjonariuszy i tajnych współpracowników SB, w 1981 r. planując jej zabicie przez zniszczenie organizmu mieszanką leków. Najważniejsze nagrody i odznaczenia jakie otrzymała to: Order Orła Białego 3 maja 2006 r. od prezydenta Lecha Kaczyńskiego, Medal Wolności Trumana-Reagana 13 grudnia 2005 r. w Waszyngtonie odebrała od amerykańskiej fundacji Pamięci Ofiar Komunisty, Nagrodę im. Pawła Włodkowica 10 grudnia 2009 r. za „odwagę w występowaniu w obronie podstawowych wartości i prawd nawet wbrew zdaniu i poglądom większości”, Medal Polonia Mater Nostra w 1996 r. i Krzyż Solidarności Wałczącej w 2010 r.

Oto fragmenty wystąpień osób biorących udział w uroczystości nadania imienia Anny Walentynowicz skwerowi w centrum Wrocławia, która odbyła się 26 sierpnia 2013 r.

dokończenie na str. 4

Pismo Patriotów Katolickich dla Królestwa Chrystusa
i Maryi w duszach, w rodzinach i w narodach

Dla sprawiedliwości społecznej przez ekonomię
Kredytu Społecznego w zgodzie z nauką Kościoła
Katolickiego i nie przez partię polityczną

Dwumiesięcznik MICHAEL
Edycja Polska – Nr 131. Rok XXVI

marzec-kwiecień 2025

March/April 2025
Date of issue: February 2025

Wydawca

Pielgrzymi św. Michała przy Instytucie Louisa Evena
dla Sprawiedliwości Społecznej (Kanada),
stowarzyszenie o statusie niedochodowym (non-profit)

Dyrektor: Marcelle Caya

Redakcja (edycja polska)
Janusz A. Lewicki

Współpraca

Alain Pilote, Melvin Sickler, Jadwiga Kalinowska, Yves
& Anne-Marie Jacques

Redakcja główna

Kanada: Dwumiesięcznik MICHAEL Journal
1101 Principale St., Rougemont QC, J0L 1M0
Tel.: (450) 469-2209; Fax: (450) 469-2601

Przedstawicielstwa

Polska: Dwumiesięcznik MICHAEL
ul. Traugutta 107/5, 50-419 Wrocław
Tel.: (71) 343-6750 lub (71) 347-9320
redakcja@czasopismomichael.pl

USA: Dwumiesięcznik MICHAEL Journal
P.O. Box 86, South Deerfield, MA 01373
Tel.: (413) 397-3730

Ameryka Południowa: Revista SAN MIGUEL
Tel.: 0999 70 78 79; Quito – Ecuador
editorial@revistasanmiguel.org

Prenumerata

Wersja: polska, francuska, angielska, hiszpańska

Kanada: 4 lata – \$ 20
USA: 2 lata – \$ 20
Polska: 2 lata – 110 zł / \$20US/\$28CAD
Europa: 2 lata – 18 €
Australia & NZ: 2 lata – A\$ 32
Ameryka Południowa: 2 lata – \$ 20
Poczta lotnicza (Airmail / Avion) 1 rok – \$16

Czeki personalne, bankowe lub przekazy pocztowe na-
leży wystawiać na DWUMIESIĘCZNIK MICHAEL i prze-
słać na adresy podane powyżej.

© 1999-2020 Pielgrzymi św. Michała

Przy dokonywaniu przedruków z dwumiesięcznika
MICHAEL prosimy o każdorazowe podanie źródła.

Redakcja zastrzega sobie prawo skracania nadesłanych
tekstów oraz zmian ich tytułów, podtytułów i śródtytułów.

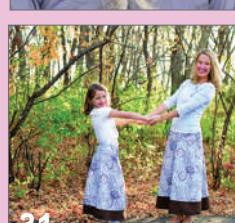
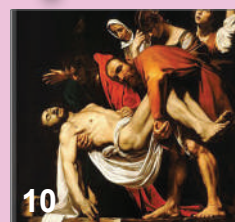
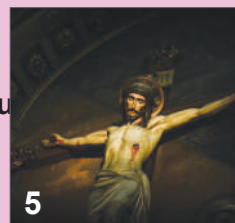
**Kontakt telefoniczny po polsku
z Kanady i USA: 647-931-8527**

ISSN 1496-1024

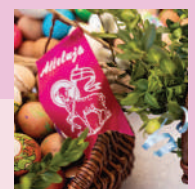
PUBLICATION MAIL AGREEMENT № 40063742
Legal Deposit – National Quebec Library

Printed in Canada

- 2 **Skwer Anny Walentynowicz we Wrocławiu**
Janusz A. Lewicki
- 5 **Encyklika DILEXIT NOS część 2**
Papież Franciszek
- 10 **Sonety Różańcowe**
Andrzej Piotrowicz
- 15 **Andrzej Piotrowicz – nota biograficzna**
Stanisław Maciela
- 16 **Odszedł klasyk i weredyk**
Stefan Pastuszewski
- 17 **Credo. Kompendium Wiary Katolickiej**
Bp Athanasius Schneider
- 19 **Pandemia COVID-19 była „testem”
posłuszeństwa wobec
Nowego Porządku Świata**
leohohmann.substack.com
- 20 **Bezpieczeństwo ekonomiczne dla
każdego człowieka**
Louis Even
- 23 **Jaki jest cel systemu ekonomicznego?**
Clifford Hugh Douglas
- 26 **Roboty zastąpią ludzi w amerykańskim
wojsku**
GlobalResearch.ca
- 27 **Depopulacja Polski trwa - Gardasil - HPV**
dr Jerzy Jaśkowski
- 30 **Skutki szczepień przeciwko COVID-19**
SlayNews.com
- 31 **Nie wiedziałam, co to skromność!**
Michelle Landry
- 31 **Czy wiesz, że...**
- 32 **Do Ciebie, Święty Józefie**
Papież Leon XIII



**Z okazji Świąt Wielkanocnych 2025 r. składamy naszym
Czytelnikom najserdeczniejsze życzenia obfitości łask
Chrystusa Zmartwychwstałego, zdrowia i pokoju.
Redakcja MICHAELA**



Anna Szarycz, wiceprezydent Wrocławia:

Ludzie Solidarności są ludźmi pracy i idei. Symbolem tej postawy jest św. pamięci Anna Walentynowicz, która w swoim bogatym życiu zawodowym i społecznym podejmowała wiele różnorodnych wyzwań. Była człowiekiem czynu, osobą niezłomnej energii i odwagi, której jako Polacy wiele zawdzięczamy. Annę Walentynowicz będziemy pamiętać jako przede wszystkim działaczkę na rzecz praw pracowniczych. Wrocław czekał na upamiętnienie tej wybitnej postaci. Dziś Wrocławianie oddają hołd Annie Walentynowicz. Jesteśmy dumni, że skwer we wrocławskim Śródmieściu będzie nosić jej imię.

Kazimierz Kimso, przewodniczący Regionu Dolny Śląsk NSZZ Solidarność:

Ania Solidarność, którą czcimy dziś w szczególnie sposób: osoba, która służyła drugiemu człowiekowi i walczyła o niego. Ona nie była żadną przywódczynią, nie była osobą, która pchała się do władzy. To była skromna osoba, która chciała służyć ludziom. W czasie strajków w 1970 r. gotowała posiłki strajkującym. Już wtedy brała czynny udział w tych tragicznych wydarzeniach na Wybrzeżu. Jakże brakuje nam dziś takich osób, jak Anna Walentynowicz. Dzisiaj w tej rzeczywistości, która bardzo odchodzi od ideałów Solidarności 80 roku.

Ale czy wartości takie jak uczciwość, sprawiedliwość, solidarność, przyzwoitość dzisiaj w życiu naszym są wartościami najważniejszymi? Myślę, że nie. Droga Aniu, droga Anno Walentynowicz, jesteś dla nas niedościgłym wzorem. Osobą, która nie dała się kupić, osobą, która bez względu na to, jakie spotykały ją zarówno w czasach komunistycznych jak i później nieprzyjemności, oszczerstwa była gnębiona, już po latach 90-tych. Dla dolnośląskiej Solidarności Ania jest wzorem i będziemy tę drogę, którą Ania wytyczyła kontynuowali.

Piotr Walentynowicz, wnuk Anny:

Dla nas jako rodziny jest to wielka radość. Sami Państwo słyszeli, jak ciężkie życie miała Babcia. Po przemianach w kraju nic lepiej nie było. Jak Państwo wiedzą wielu ludzi u tzw. koryta po tych przemianach szykanowało Babcię, oskarżali ją o jakieś absurdalne rzeczy, że jest żądną sławy, pochwał, pieniędzy. A były prezydent Polski zarzucił, że Babcia domaga się wpisu w encyklopedii. Szanowni Państwo! Ludzie, którzy te oszczerstwa wypowiadali pod adresem Babci, zapewne szukali ich mierząc własną miarą siebie samych, bo każdy, kto znał Babcię, wiedział, że Babcia wszystko, co robi, o co walczyła – a walczyła o godne warunki pracy, o to, żeby każdy obywatel miał tę pracę, godne wynagrodzenie za tę pracę i przede wszystkim godne życie we

własnym kraju – i nie w głowie jej były zaszczyty i ordery.

Dlaczego ta uroczystość jest dla nas taka ważna? No właśnie. Bo ludzie, o których mówiłem uczynili bardzo wiele, aby uciszyć Babcię, zagłuszyć Ją, zepchnąć w kąć zapomnienia. Dlaczego to robili? Bo się jej bali. Co śmieszne, boją się jej nadal, mimo że nie żyje. Świadectwo, które pozostawiła po sobie, ta prawda, którą mówiła cały czas wszem i wobec jest demaskująca dla ludzi, którzy nadal są u tego koryta i dla ludzi, którzy korzystają z przywilejów, na które nie zasługują.

Ale jak Państwo widzą, dzisiejsza uroczystość świadczy o tym, że przegrali, przegrali z moją Babcią. Jest to po prostu wspaniałe. (oklaski) Wszystkim przyjaciółom Babci, całej społeczności wrocławskiej w imieniu całej rodziny dziękujemy, że pamiętacie o Babci i w ten sposób wygrywamy, może nieznacznie, ale wygrywamy.

Ks. Jan Opala, proboszcz parafii św. Wawrzyńca we Wrocławiu, poświęcił skwer:

Szanowni Państwo! Ten skwer jest bardzo wymowny, bowiem na tym skwerze znajduje się figura Matki Bożej Niepokalanej. Ta figura powstała w miejscu, gdzie stała figurka na drzewie zrobiona zaraz po wojnie, na drzewie, pod którym podczas II wojny światowej byli rozstrzeliwani przez Gestapo Niemcy, którzy tu mieszkali – cywile, którzy nie godzili się, aby to miasto niszczyć. Dlatego tu zginęli. Przez lata nikt nie mówił o tym miejscu, że tu oddali życie za miasto Wrocław. Ale przychodzą takie czasy, kiedy o przeszłości zaczyna mówić sumienie ludzkie. I tak to sumienie się obudziło. Tak powstała owa figura, która znajduje się na tym placu. Tu w każdą sobotę miesiąca maja modli się Wrocław, modlą się mieszkańcy pobliskich domów, parafia św. Wawrzyńca, modlą się studenci, którzy z różnych stron Polski przybyli do Wrocławia. Tu w każdą sobotę jest bardzo dużo ludzi, ponad 200 osób przy tej figurze się modli, ludzi młodych. Dlatego nadając imię temu skwerowi bliskiej nam wszystkim osobie, kiedykolwiek każdy z nas, kto będzie przemieszczał się samochodem, tramwajem czy nawet szedł pieszo niechaj na chwilę spojrzy, spojrzy w stronę figury Matki Bożej i pomyśli, że to jest Polska. Polska, która jest nam droga, kochana. I dokonujemy nadania tego imienia i poświęcenia w dniu Matki Bożej Częstochowskiej. Cała Polska dziś na Jasnej Górze. Dlatego zawierzmy Ojczyznę, zawierzmy przyszłość i wszystkich tych, którzy

ginęli za tę Ojczyznę, oddawali życie – Matce i Królowej. „Pod Twoją obronę uciekamy się....”. Królowo Polski, módl się za nami. Niech ten plac będzie poświęcony W imię Ojca i Syna i Ducha Świętego. Amen.

Po poświęceniu placu nastąpiło odsłonięcie tablicy z napisem: „Skwer Anny Walentynowicz”, a zebrani goście odśpiewali Hymn Polski. 🇵🇱

Janusz A. Lewicki



Figura Matki Bożej na skwerze Anny Walentynowicz we Wrocławiu



Encyklika DILEXIT NOS

O MIŁOŚCI LUDZKIEJ I BOŻEJ SERCA JEZUSA CHRYSTUSA

Część 2

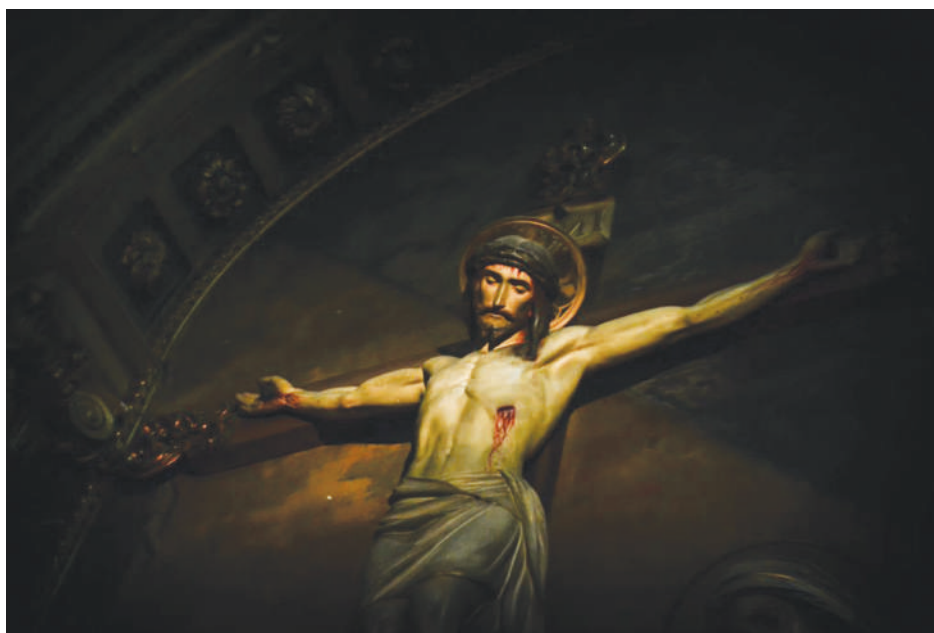
IV. MIŁOŚĆ, KTÓRA DAJE PIĆ

Pragnienie Bożej miłości

101. W przebitym Sercu Chrystusa skupiają się, zapisane w ciele, wszystkie wyrazy miłości zawarte w Piśmie Świętym. Nie chodzi o miłość tylko zadeklarowaną, ale Jego otwarty bok jest źródłem życia dla tych, którzy są umiłowani; jest to źródło, które gasi pragnienie Jego ludu. Jak nauczał św. Jan Paweł II, „zasadnicze elementy tego nabożeństwa należą w sposób trwały do duchowości Kościoła w ciągu całej jego historii: Kościół od zarania swych dziejów zwracał się do przebitego na Krzyżu Serca Chrystusa”.

Rozbrzmiewanie Słowa w historii

102. Przyjrzyjmy się niektórym skutkom, jakie to Słowo Boże przyniosło w dziejach wiary chrześcijańskiej. Różni Ojcowie Kościoła, zwłaszcza pochodzący z Azji Mniejszej, wskazali ranę w boku Jezusa jako źródło wody Ducha: Słowa, Jego łaski i sakramentów, które ją przekazują. Moc męczenników pochodzi z „niebieskiego źródła wody żywota, tryskającego z wnętrza Chrystusa”,



czy, jak tłumaczy Rufin, z „niebiańskich i wiecznych źródeł, które wypływają z wnętrza Chrystusa”. My, wierzący, którzy zostaliśmy odrodzeni z Ducha, pochodzimy z tej groty skalnej, jesteśmy „wyciosani z łona Chrystusowego”. Jego zraniony bok, który odczytujemy jako Jego serce, jest pełen Ducha Świętego i z Niego płynie

do nas, niczym rzeki wody żywej: „źródło całego Ducha Świętego pozostaje w Chrystusie”. Ale Duch, którego otrzymujemy, nie oddala nas od zmartwychwstałego Pana, ale Nim nas napełnia, ponieważ pijąc Ducha, pijemy samego Chrystusa: „Pij Chrystusa, bo On jest skałą, z której wytrysnęła woda. Pij Chrystusa, bo On jest źródłem życia. Pij Chrystusa, bo On jest rzeką, której strumienie weselą miasto Boże. Pij Chrystusa, bo On jest pokojem. Pij Chrystusa, bo z Serca Jego płyną strumienie wody żywej”.

103. Św. Augustyn utorował drogę nabożeństwu do Najświętszego Serca jako miejsca osobistego spotkania z Panem. Mianowicie, dla niego, pierś Chrystusa nie jest tylko źródłem łaski i sakramentów, ale ją uosabia, przed-

- stawiając ją jako symbol intymnego zjednoczenia z Chrystusem, jako miejsce miłosnego spotkania. Tam znajduje się źródło najcenniejszej mądrości, którą jest poznanie Go.

104. Św. Bernard podjął ponownie symbolikę przebitego boku Pana, rozumiejąc go wprost jako objawienie i dar miłości Jego Serca. Poprzez ranę staje się ono dla nas dostępne i możemy uczynić naszą, tę wielką tajemnicę miłości i miłosierdzia: „Domagam się z głębi serca Pańskiego tego, czego mi brakuje, bo ono opływa w miłosierdzie i nie brakuje ran, z których by mogło wypłynąć. Przebili Mu ręce i nogi, przebili bok włócznią, przez te szczeliny mogę pić miód ze skały i olejek ze skały najtwardszej, to jest skosztować i zobaczyć, bo słodki jest Pan. (...) Żelazo przeszło Jego duszę, zbliżyło się do serca, aby naprawdę umiał współcierpieć z moją słabością. Stoją otworem głębin Jego serca, dzięki ranie ciała, stoi otworem owa ogromna tajemnica łaskowości, stoi otworem litość serdeczna Boga”.

105. Pojawia się to w szczególny sposób u Wilhelma z Saint-Thierry, który zaprasza do wejścia do Serca Jezusa, które karmi nas w swoim własnym wnętrzu. To nie zaskakuje, jeśli pamiętamy, że dla tego autora „sztuką nad sztukami jest sztuka miłowania. (...) Miłość wzbudza Stwórciel przyrody. Miłość jest siłą duszy, która niejako zaspokajając jej naturalną skłonność, wiedzie ją do miejsca i do celu, które są jej właściwe”. Tym właśnie miejscem, w którym miłość panuje w pełni, jest Serce Chrystusa...

108. [Św. Bonawentura] Następnie, zaprasza nas do zrobienia kolejnego kroku, aby dostęp do łaski nie stał się czymś magicznym lub rodzajem emanacji typu neoplatońskiego, ale bezpośrednią relacją z Chrystusem, zamieszkaniem w Jego Sercu, ponieważ ten, kto pije, jest przyjacielem Chrystusa, jest sercem, które kocha...

Szerzenie nabożeństwa do Serca Chrystusa

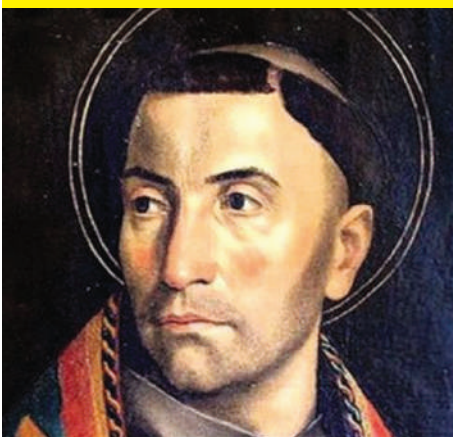
112. Nabożeństwo do Serca Chrystusa stopniowo wykroczyło poza życie monastyczne i wypełniło duchowość świętych mistrzów, kaznodziejów i założycieli zgromadzeń zakonnych, którzy szerzyli je w najodleglejszych zakątkach ziemi.



św. Augustyn



św. Bernard



św. Bonawentura



św. Franciszek Salezy

113. Szczególnie interesująca była inicjatywa św. Jana Eudesa, któremu „po gorliwym przeprowadzeniu misji w Rennes wraz ze swoimi współpracownikami, udało się uzyskać zgodę biskupa tej diecezji na obchodzenie święta Najświętszego Serca Pana Naszego Jezusa Chrystusa. Po raz pierwszy święto to zostało oficjalnie zatwierdzone przez Kościół. Później, w latach 1670-1671, biskupi z Coutances, Evreux, Bayeux, Lisieux i Rouen również udzielili zgody na obchodzenie tego święta w swoich diecezjach”.

Święty Franciszek Salezy

114. W czasach współczesnych, na uwagę zasługuje wkład św. Franciszka Salezego. Często kontemlował on otwarte Serce Chrystusa, które zaprasza nas do zamieszkania w Jego wnętrzu, poprzez osobistą relację miłości, w której rozjaśniają się tajemnice życia. Możemy zobaczyć w rozważaniach tego świętego doktora, jak w obliczu rygorystycznej moralności lub religijności, polegającej jedynie na przestrzeganiu przepisów, Serce Chrystusa jawiło mu się jako wezwanie do pełnego zaufania tajemniczemu działaniu Jego łaski. Tak to wyrażał w swojej propozycji skierowanej do baronowej de Chantal: „Wydaje mi się, że będziemy trwali w samych sobie, (...) na zawsze zamieszkamy w przebitym boku Zbawiciela. Bez Niego bowiem nie tylko nie możemy, ale nawet gdybyśmy mogli, to nie chcielibyśmy nic uczynić”.

117. Pozostając jednak wiernym swojemu nauczaniu na temat uświęcenia w codzienności, proponuje, aby było ono przeżywane pośród zajęć, zadań i obowiązków codziennego życia: „Pytasz mnie, jak dusze, które są pociągnięte w modlitwie do tej świętej prostoty i doskonałego oddania się Bogu, powinny zachowywać się we wszystkich swoich działaniach. Odpowiadam, że nie tylko w modlitwie, ale w postępowaniu całego ich życia, muszą niezmiennie postępować w duchu prostoty, poświęcać i poddawać woli Bożej całą swoją duszę, swoje czyny i osiągnięcia, z miłością doskonałą i absolutnej ufności, poddając się łasce i opiece wiecznej miłości, jaką żywi do nich Opatrzność Boża”.

118. Biorąc pod uwagę wszystkie powyższe motywy, kiedy należa-

to pomyśleć o symbolu, który mógłby podsumować jego propozycję życia duchowego, on skonkludował: „Pomyślałem, droga Matko, jeśli uznasz to za konieczne, aby wziąć jako herb jedno serce przebite dwiema strzałami, otoczone koroną cierniową”.

Nowa Deklaracja Miłości

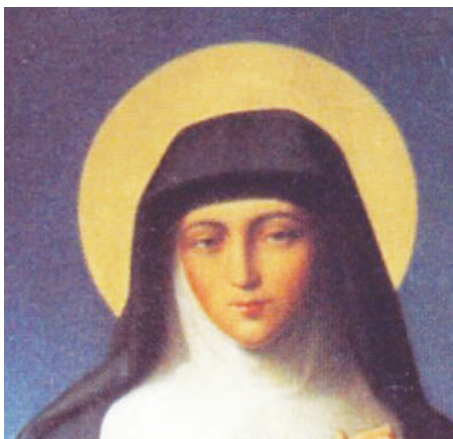
119. To właśnie pod zbawienym wpływem tej duchowości św. Franciszka Salezego, dokonały się, pod koniec XVII wieku, wydarzenia w Paray-le-Monial. Św. Małgorzata Maria Alacoque opowiedziała o ważnych objawieniach, które miały miejsce między końcem grudnia 1673 a czerwcem 1675 r. Fundamentalna jest deklaracja miłości, która wybrzmiewa w pierwszym wielkim objawieniu. Jezus mówi: „Moje Boskie Serce jest tak rozpalone miłością do ludzi, a w szczególności do ciebie, że już nie może dłużej tłumić w sobie płomieni tej palącej miłości. Ono chce ją rozlać za twoim pośrednictwem i objawić ją ludziom, by ich ubogacić kosztownymi darami, które ci dopiero ukaze”.

122. To objawienie jest zaproszeniem do wzrastania w spotkaniu z Chrystusem, poprzez bezgraniczne zaufanie, aż do osiągnięcia pełnego i ostatecznego zjednoczenia: „Konieczne jest, aby Boskie Serce Jezusa zajęło miejsce naszego w ten sposób, aby On sam żył i działał w nas i dla nas; aby Jego Wola (...) mogła działać całkowicie bez oporu z naszej strony; i wreszcie, aby Jego uczucia, myśli i pragnienia zajęły miejsce naszych, a przede wszystkim Jego miłość, aby kochała sama z siebie w nas i za nas. I w ten sposób, takim Sercem, które jest dla nas wszystkim we wszystkim, będziemy mogli powiedzieć ze św. Pawłem, że już nie my żyjemy, ale że On żyje w nas”.

123. Istotnie, w pierwszym otrzymanym przesłaniu przedstawia ona to doświadczenie w bardziej osobisty, konkretny sposób, pełen żaru i czułości: „Zażądał ode mnie mojego serca. Poprosiłam Go pokornie, by zechciał sobie je wziąć, co też uczynił i zanurzył je w swoim własnym. Moje serce wyglądało jak mała cząstka atomu spalająca się w rozżarzonego wnętrza Jego serca”.

Święty Klaudiusz de La Colombière

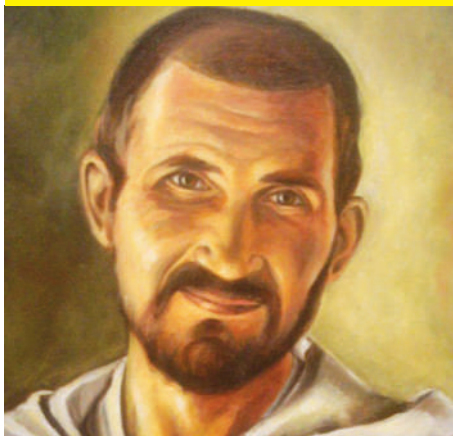
125. Kiedy św. Klaudiusz de La



św. Małgorzata Maria Alacoque



św. Klaudiusz de La Colombière



św. Karol de Foucauld



św. Teresa od Dzieciątka Jezus

Colombière dowiedział się o doświadczeniach św. Małgorzaty, natychmiast stał się ich obrońcą i głosicielem. Odegrał on szczególną rolę w zrozumieniu i rozpowszechnianiu tego nabożeństwa do Najświętszego Serca, ale także w jego interpretacji w świetle Ewangelii.

127. W styczniu 1677 r., św. Klaudiusz napisał notatkę, poprzedzoną kilkoma wersami odnoszącymi się do pewności, jaką odczuwał w związku ze swoim posłannictwem: „Poznałem, że Bóg zechciał, abym służył Mu, starając się spełnić Jego pragnienia dotyczące nabożeństwa, które zaproponował pewnej osobie, z którą w bardzo poufny sposób się porozumiewa, a dla której dobra pragnął posłużyć się moją słabością”.

128. Ważne jest, aby zauważyć, jak w duchowości La Colombière'a obecna jest radosna synteza bogatego i pięknego doświadczenia duchowego św. Małgorzaty, oraz bardzo konkretnej kontemplacji Ćwiczeń ignacjańskich.

Święty Karol de Foucauld

130. W Louye, św. Karol de Foucauld odwiedził Najświętszy Sakrament wraz ze swoją kuzynką, panią de Bondy, a ona pewnego dnia wskazała mu obraz Najświętszego Serca. Ta kuzynka, jak sam przyznaje, odegrała kluczową rolę w nawróceniu Karola. Ale tym, co w nim obudziła, była właśnie paląca świadomość miłości Jezusa. Wszystko się w tym zawierało, to było najważniejsze. A skoncentrowało się to szczególnie na nabożeństwie do Serca Chrystusa, w którym znajdował on bezgraniczne miłosierdzie.

131. Następnie, jego kierownik duchowy, ks. Henri Huvelin, pomógł mu zgłębić tę cenną tajemnicę: „To błogosławione Serce, o którym Ksiądz tak często nam mówił”. W dniu 6 czerwca 1889 r. Karol poświęcił się Najświętszemu Sercu, w którym znajdował miłość absolutną. [...] Zostanie on pustelnikiem „pod imieniem Najświętszego Serca”.

Święta Teresa od Dzieciątka Jezus

133. Podobnie jak św. Karol de Foucauld, także św. Teresa od Dzieciątka Jezus oddychała potężną pobożnością, która załapała Francję w XIX wieku. Ks. Almire'a Pichona, który był kierownikiem duchowym jej rodziny, uważano za wielkiego apo-

- stoła Najświętszego Serca. Jedna z jej sióstr przyjęła imię zakonne „Maria od Najświętszego Serca”, a klasztor, do którego św. Teresa wstąpiła, był poświęcony Najświętszemu Sercu.

Długi strumień życia wewnętrznego



149. Inni święci, bardziej współcześni, tacy jak św. o. Pio z Pietrelciny, św. Teresa z Kalkuty i wielu innych, mówią ze szczerem oddaniem o Sercu Chrystusa. Chciałbym jednak przypomnieć również doświadczenia św. Faustyny Kowalskiej, które na nowo ożywiają nabożeństwo do Serca Chrystusa, mocno akcentując chwalebne życie

Zmartwychwstałego i Boże miłosierdzie. Rzeczywiście, pod wpływem tych jej doświadczeń oraz czepiąc ze spuścizny duchowej, pozostawionej przez św. biskupa Józefa Sebastiana Pelczara (1842-1924), św. Jan Paweł II ściśle połączył swoją refleksję na temat miłosierdzia z nabożeństwem do Serca Chrystusa: „W sposób szczególny zdaje się Kościół wyznawać miłosierdzie Boga i oddawać mu cześć, zwracając się do Chrystusowego Serca; właśnie bowiem zbliżenie do Chrystusowego Serca; właśnie bowiem zbliżenie do Chrystusa w tajemnicy Jego Serca pozwala nam zatrzymać się w tym (...) punkcie”. Ten sam św. Jan Paweł II, nawiązując do Najświętszego Serca, wyznał w bardzo osobisty sposób: „Przemawiała ona do mnie od młodych lat”.

MIŁOŚĆ DLA MIŁOŚCI

Przedłużać jego miłość w braciach

167. Musimy powrócić do Słowa Bożego, aby zrozumieć, że najlepszą odpowiedzią na miłość Jego Serca jest miłość do naszych braci i sióstr; nie ma większego czynu, jaki możemy Mu ofiarować, aby miłość odwzajemnić miłością. Słowo Boże mówi o tym z całkowitą jasnością:

„Wszystko, co uczyniliście jednemu z tych braci moich najmniejszych, Mnieście uczynili” (Mt 25, 40).

„Bo całe Prawo wypełnia się w tym jednym nakazie: Będziesz miłował bliźniego swego jak siebie samego” (Ga 5, 14).

„My wiemy, że przeszliśmy ze śmierci do życia, bo miłujemy braci, kto zaś nie miłuje, trwa w śmierci” (1 J 3, 14).

„Kto nie miłuje brata swego, którego widzi, nie może miłować Boga, którego nie widzi” (1 J 4, 20).

168. Miłości do naszych braci i sióstr nie da się wyprodukować, nie jest ona wynikiem jakiegoś naszego naturalnego wysiłku, ale wymaga przemiany naszego egoistycznego serca. Wtedy samorzutnie pojawia się dobrze znana suplikacja: „Jezu, uczyni serca nasze według Serca Twego”. Z tej samej przyczyny zachęta św. Pawła nie brzmiała: „Usiłujcie wykonywać dobre dzieła”. Jego zachęta była precyzyjna: „To dążenie niech was ożywia; ono też było w Chrystusie Jezusie” (Flp 2, 5).

170. Utożsamiając się z tymi, którzy w hierarchii społecznej stoją najniżej (por. Mt 25, 31-46), „Jezus przyniósł wielką nowość uznania godności każdej osoby, a także i przede wszystkim tych osób, które zostały zakwalifikowane jako «niegodne». Ta nowa zasada w historii ludzkości, zgodnie z którą człowiek jest tym bardziej «godny»

szacunku i miłości, im jest słabszy, bardziej nieszczęśliwy i cierpiący, nawet do utraty swojej ludzkiej «postaćci», zmieniała oblicze świata, dając początek instytucjom, które opiekują się ludźmi w trudnych warunkach: porzucenymi dziećmi, sierotami, osobami starszymi pozostawionymi samym sobie, chorymi psychicznie, osobami z nieuleczalnymi chorobami lub poważnymi deformacjami, tymi, którzy żyją na ulicach”.

Być źródłem dla innych

174. Św. Ambroży zalecał, by pić z Chrystusa, „aby źródło wody w was obfitowało i wypływało ku życiu wiecznemu”. A Mariusz Wiktorzyn utrzymywał, że Duch Święty jest dany w takiej obfitości, że „ten, kto Go otrzymuje, staje się łonem, które wylewa rzeki wody żywej”. Św. Augustyn mówił, że tą rzeką, która wypływa z wierzącego, jest życzliwość. Św. Tomasz z Akwinu powtórzył tę ideę, twierdząc, że gdy ktoś „śpieszy się, by przekazywać innym rozmaite dary łaski, które otrzymał od Boga, z jego wnętrza wypływa woda żywa”.

175. Rzeczywiście, jeśli „ofiara Krzyża złożona z miłością i pokorą przyniosła nieskończone wynagrodzenie należne za grzechy rodu ludzkiego”, to Kościół, który rodzi się z Serca Chrystusa, przedłuża i przekazuje w każdym czasie i miejscu skutki tej jedynej odkupieńczej Męki, która doprowadza ludzi do bezpośredniego zjednoczenia z Panem.

178. Św. Franciszek Salezy pozwalał oświecić się, przede wszystkim, przez prośbę Jezusa: „Uczcie się ode Mnie, bo jestem cichy i pokornego serca” (Mt 11, 29). Ale ostatecznie, kluczem do naszej odpowiedzi na miłość Serca Chrystusa jest miłość bliźniego: „miłość stanowcza, stała, niezmienna, która nie rozwodząc się nad drobiazgami, ani nad przymiotami lub kondycją osób, nie podlega zmianom ani animozjom (...). Nasz Pan kocha nas nieustannie, cierpliwie znosi zarówno nasze wady, jak i niedoskonałości; musimy zatem czynić to samo wobec naszych braci, nigdy nie męcząc się znośnieniem ich”

179. Św. Karol de Foucauld pragnął naśladować Jezusa Chrystusa, żyć tak jak On żył, działać tak jak On działał, zawsze robić to, co Jezus zrobiłby na jego miejscu. Aby w pełni osiągnąć ten cel, musiał dostosować się do uczuć Serca Chrystusa. Tak więc wyrażenie „miłość dla miłości” pojawia się raz jeszcze, gdy mówi: „Pragnienie cierpienia, aby na miłość odpowiedzieć miłością; (...) aby uczestniczyć w Jego dziele, ofiarowując się wraz z Nim, pomimo nicości, którą jestem, jako żertwa, jako ofiara dla uświęcenia ludzi”. Pragnienie niesienia miłości Jezusa, jego zaangażowanie misyjne wśród najbiedniejszych i najbardziej zapomnianych na ziemi, sprawiło, że przyjął jako motto słowa: *Iesus Caritas*, wraz z symbolem Serca Chrystusa, zwieńczonego krzyżem. Nie była to decyzja powierzchowna: „Ze wszystkich sił staram się pokazać i pokazać tym biednym, zagubionym braciom, że nasza religia jest miłosierdziem, braterstwem, że jej symbolem jest Serce”. I postanowił osiąść z innymi braćmi „w Maroku w imię Serca Jezusa”. W ten sposób ich dzieło ewangelizacyjne byłoby promieniowaniem: „Miłość musi promieniować z braterstwa, tak jak promieniuje z Serca Jezusa”. To pragnienie stopniowo uczyniło go bratem wszystkich, ponieważ pozwalając się kształtować Sercu Chrystusa, pragnął objąć swoim braterskim sercem całą cierpiącą ludzkość: „Nasze serce, podobnie jak serce

Kościola, podobnie jak Serce Jezusa, musi obejmować wszystkich ludzi". „Miłością Serca Jezusa do ludzi, którą objawił w swojej męce, powinniśmy obdarzać wszystkich ludzi”.

Zadośćuczynienie: budowanie na zgłiszczach

*Społeczne znaczenie zadośćuczynienia
Sercu Chrystusa*



182. Św. Jan Paweł II wyjaśnił, że poprzez całkowite oddanie się Sercu Chrystusa, „na ruinach nienawiści i przemocy będzie mogła powstać cywilizacja Serca Chrystusa”; oznacza to z pewnością, że jesteśmy zdolni do „łączenia synowskiej miłości wobec Boga z miłością bliźniego”; otóż, „jest to prawdziwe zadośćuczynienie, którego oczekuje Serce Zbawiciela”. Jesteśmy wezwani, aby razem z Chrystusem budować nową cywilizację miłości na ruinach, które przez nasz grzech, pozostawiamy po sobie na tym świecie. Chodzi o zadośćuczynienie, jakiego oczekuje od nas Serce Chrystusa. Pośród zniszczenia pozostawionego przez zło, Serce Chrystusa zapragnęło potrzebować naszej współpracy, aby odbudować dobro i piękno.

184. Św. Jan Paweł II mówił również, że aby budować cywilizację miłości, dzisiejsza ludzkość potrzebuje Serca Chrystusa. Chrześcijańskie zadośćuczynienie nie może być rozumiane jedynie jako zbiór zewnętrznych dzieł, które są także niezbędne i czasami godne podziwu. Wymaga ono pewnej duchowości, duszy, sensu, które dadzą tym dziełom moc, rozmach i niestrudzoną kreatywność. Potrzebuje życia, ognia i światła, które pochodzą z Serca Chrystusa.

Rozmłować Świat

206. Św. Jan Paweł II nie tylko mówił o społecznym wymiarze nabożeństwa do Serca Chrystusa, lecz także odniósł się do „wynagradzania, które jest apostołskim współuczestnictwem w dziele zbawiania świata”. W ten sam sposób, poświęcenie się Sercu Chrystusa „wiąże się z działalnością misyjną samego Kościoła, ponieważ odpowiada na pragnienie Serca Jezusa, aby za pośrednictwem członków Jego Ciała rozszerzać na cały świat całkowite oddanie się Kościoła sprawie Królestwa, oraz by coraz bardziej jednoczyć Kościół w akcie składania ofiary Ojcu i w świadomości, że istnieje on dla innych”. W konsekwencji, dzięki chrześcijanom „miłość będzie się rozlewać w ludzkich sercach, aby mogło wzrastać Ciało Chrystusa, którym jest Kościół, oraz by powstawało społeczeństwo sprawiedliwości, pokoju i braterstwa”.

W komunii służby

215. On posyła cię, by szerzyć dobro i przynagla cię od wewnątrz. Z tego powodu wzywa cię powołując do służby: będziesz czynił dobro jako lekarz, jako matka, jako nauczyciel, jako kapłan. Gdziekolwiek jesteś, możesz poczuć, że On cię wzywa i posyła, abyś żył tą misją na ziemi. On sam mówi do nas: „Posyłam was” (Łk 10, 3). Jest to część przyjaźni z Nim. Dlatego, aby taka przyjaźń dojrzała, trzeba pozwolić, aby On posłał cię do wypełnienia misji na tym świecie, z zaufaniem, ze szczodrością, w wolności, bez strachu. Jeśli zamkniesz się w swoich wygodach, nie da ci to bezpieczeństwa, zawsze będą pojawiać się lęki, smutek i udręka. Ten, kto nie wypełnia swojej misji na tej ziemi, nie może być szczęśliwy, jest

sfrustrowany. Lepiej więc, byś pozwolił Mu się posłać, pozwolił poprowadzić się Mu tam, gdzie On chce. Nie zapominaj, że On ci towarzyszy. Nie zrzuca cię w przepaść i nie pozostawia zdanego na swoje siły. On ponagla cię i towarzyszy ci. Obiecał i dotrzymuje słowa: „A oto Ja jestem z wami przez wszystkie dni” (Mt 28, 20).

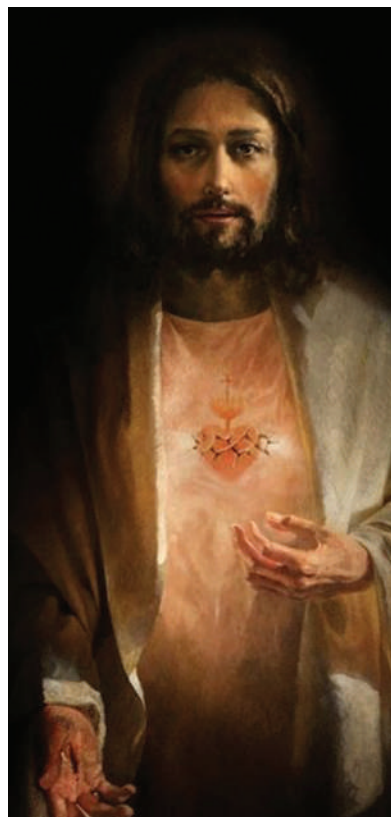
ZAKOŃCZENIE

218. Dziś wszystko się kupuje i za wszystko się płaci, i wydaje się, że samo znaczenie godności zależy od rzeczy, które można uzyskać dzięki sile pieniądza. Jesteśmy popychani jedynie do gromadzenia, konsumowania i rozrywki, uwięzieni przez poniżający system, który nie pozwala nam spojrzeć poza nasze doraźne i małostkowe potrzeby. Miłość Chrystusa jest poza trybami tego niegodziwego mechanizmu i tylko On może uwolnić nas od tej gorączki, w której nie ma już miejsca na bezinteresowną miłość. On jest w stanie dać tej ziemi serce i na nowo odkryć miłość tam, gdzie jak nam się wydaje, zdolność do kochania umarła na zawsze.

220. Proszę Pana Jezusa, aby z Jego Najświętszego Serca wypłynęły dla nas wszystkich strumienie wody żywej, aby zagoić rany, które sobie zadajemy, aby umocnić naszą zdolność kochania i służenia, aby pobudzić nas do nauki wspólnego podążania ku światu sprawiedliwemu, solidarnemu i braterskiemu. Tak będzie do czasu, gdy szczęśliwie zjednoczeni będziemy ucztować w Królestwie niebieskim. Tam będzie zmartwychwstały Chrystus, który zharmonizuje wszystkie nasze różnice światłem nieustannie płynącym z Jego otwartego Serca. Niech Jezus zmartwychwstały będzie zawsze błogostawiony! ✨

W Rzymie, u Świętego Piotra, dnia 24 października 2024, w dwunastym roku Pontyfikatu.

Franciscus



Salvador Dali „Chrystus św. Jana od Krzyża”, 1951, olej na płótnie



Andrzej Piotrowicz

SONETY BOLESNE

Śmierć Pana Jezusa na Krzyżu

I

Odmówił litosnego mirrą odurzenia,
więc nie czekali i na ziemię obalili,
ręce, nogi Jezusa do belek przybili,
krzyż wzniesli. Drwili, że król doznał wywyższenia.

Jego Matka pod krzyżem z jednym z uczniów stała
z sercem przeszytym mieczem bezsilnej rozpacz.
Poznała co proroctwo Symeona znaczy.
Posąg niemej boleści, łzy już wyplakała.

„Wybaw się, jeśliś Mesjasz!” – szydzili kapłani.
„Zejdź z krzyża, Królu!” – żołnierze im wtórowali.
To szyderstwo nie tylko ich sumienie rani,

Drwiąc z Niego, z Męki, i nas winą obciążali.
On, wzruszony skrucą, nawet łotra nie gani,
raj przyrzeka (dwóch łotrów obok krzyżowali).

Z przybitych rąk na nogi – tak samo przybite.
I z nóg znowu na ręce przenosił ciężar ciała.
Ból i brak tchu Nim miotał. Jego Postać cała,
to niehumanicznych męczarni studium jednolite.

Głosem-jękiem ze swego krzyżem wyniesienia
«Niewiasto, oto syn Twój» – ucznia Matce wskazał,
«Oto Matka twoja» – czym uczniowi nakazał
zabranie Jej do siebie i danie schronienia.

«Boże, mój Boże – wołał w okrutnym zwątpieniu –
Czemuś mnie opuścił?!» – po czym «Pragnę» powiedział,
Więc podano Mu gąbkę z octem na ościeniu.

Skosztował. «Wykonało się» rzekł. Konał, wiedział.
«Ojczy, mego ducha Ci powierzam». W sklepieniu
chmur zagrzmiało. Znak: odszedł jako zapowiedział.



Peter Paul Rubens, Chrystus ukrzyżowany

Michelangelo Merisi da Caravaggio, Złożenie do grobu



PONS TERTIUS

I

W chwili śmierci Jezusa – świątynna zasłona,
która miejsce Najświętsze od Świętego dzieli
pękła na pół, aby się Żydzi dowiedzieli:
co mesjańskie – otwarte. Tradycja zniesiona.

Bok Zmarłego – na krzyżu żołnierz włócznią przebił,
trysnęły obfite strumienie krwi i wody,
sakramentów komunii i chrztu rodowody,
symbol Jego ofiary, nauk które krzewił.

Józef, uczeń Mistrza: Piłat wydał mu Ciało,
Ten Je w płótno owinał, w grobie skalnym złożył.
Szabat, więc nie namaścił jak to należało.

Na wejście do grobu wielki kamień położył,
kilku arcykapłanów opieczętowało.
Piłat na straż zadanie czuwania nałożył.

II

Jak się pośród tych zdarzeń znaleźli uczniowie
wybrani, ta Dwunastka najbardziej Mu bliska?
Judas zdradził. Jemu sumienie, gałąź niska
rozwiązanie najgorsze z najgorszych podpowie.

Jedenastu, gdy zbrojni z Judaszem nadeszli,
próbowało Go bronić, jeden miecza użył.
On ich powstrzymał. Tego na co nie zasłużył,
chciał doświadczyć. W historię męki więc nie weszli.

Rozbiegli się po pojmaniu, by ich nie pojмали.
Piotr szedł za tymi, którzy Jego prowadzili.
Potem po trzykroć się Go zaparł. Wstyd go pali,

bo mu to Jezus przepowiedział w pewnej chwili.
Jan przy Maryi stał pod krzyżem. Pozostali
ukryli się. Płakali. Wspólnie się modlili.





SONETY CHWALEBNE

Zmartwychwstanie Pana Jezusa

I

Po upływie szabatu trzy niewiasty poszły
do grobu, wonnościami maścić Jego ciało.
Trzy dni już od śmierci Jezusa minąć miało,
czas spełnić obowiązek przez szabat niedoszły.

Była między nimi owa Maria z Magdali,
której grzechy odpuścił za umiłowanie.
Szły stroskane, pytając w duchu: „Kto nam Panie,
ciężki kamień u wejścia do grobu odwali?”.

Kiedy przyszły na miejsce, zdumione ujrzały
straż śpiącą, kamień odsunięty. W grobie siedział
młodzieniec. Jego szaty bielą olśniewały

i on to przestraszonym niewiastom powiedział:
«Nie bójcie się, któreście Jezusa szukały.
Ukrzyżowany powstał – jako przepowiedział».

II

«Do Galilei idzie, tam Go zobaczycie.
Idźcie przekazać tę nowinę uczniom Jego».
Uciekły. Sercem ukochały Pana swego,
lecz uczniowie pytają: „I wy w to wierzycie?”.

I o czczą gadaninę pewnie je posądzą.
Zatem milczały. Jako pierwszej Zmartwychwstały
ukazał się Marii z Magdali. Jaśniał cały.
Powiadomiła uczniów. Nie wierzą jej. Błądzą.

Dwom uczniom do Emaus w drodze się ukazał,
szedł z nimi, rozmawiał, po słowach Go poznali.
Wtedy znikł. Wkrótce Jedenastu się pokazał,

wyrzucał, że wiary Zmartwychwstaniu nie dali:
«Dotknijcie, to Ja, nie duch». I na rybę wskazał,
prosząc aby ją do zjedzenia Mu podali.

III

Spożył. Spytali: „Czemu to stało się, Panie?”.
On: «Musiało się wypełnić, co jest napisane
w Prawie Mojżesza, u Proroków, w Psalmach dane,
że Mesjasz będzie cierpiał, ale zmartwychwstanie».

Zmartwychwstanie – sens wiary! Boża obietnica
wiecznego życia po ziemskim pielgrzymowaniu.
Po radościach i w bólach o pomoc wołaniu
każdego oczekuje Niebieska Stolica.

Trzeba jednak zasłużyć na w niej zamieszkanie:
wierzyć w Boga, ze wszystkich sił Go umiłować.
Bliźnich kochać jak siebie. To trudne zadanie,

ale wzór nasz w Jezusie, chcijmy naśladować.
Na początek – wrogom swym okażmy kochanie
i jak bliskich przyjaciół zacznijmy traktować. ✚

Andrzej Piotrowicz



Autor w latach 60. XX w.

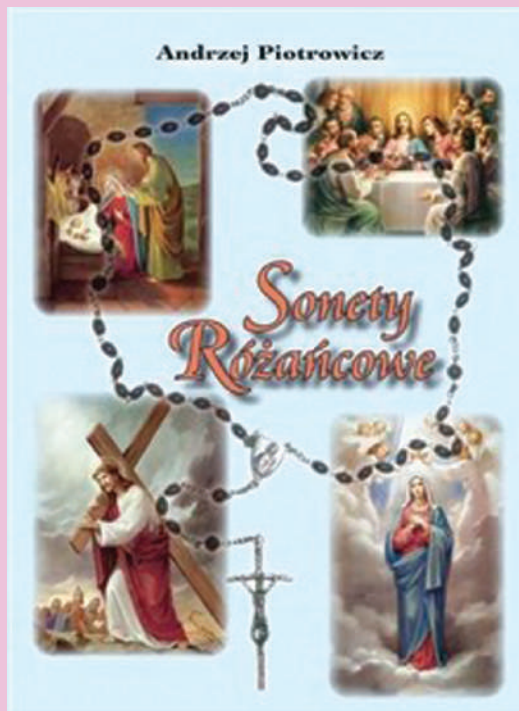
Andrzej Piotrowicz wieloletni pracownik biur projektowych i wykładowca wyższych uczelni technicznych, urodził się w 1934 roku we Lwowie. W latach wojny i bezpośrednio powojennych (1939-1948) mieszkał w Lesku, gdzie uczęszczał do szkoły podstawowej i do I klasy gimnazjalnej. Od połowy roku 1948 zamieszkał na Śląsku, w Bytomiu, gdzie ukończył średnią szkołę ogólnokształcącą. W latach szkolnych, już jako mieszkaniec Śląska, każde wakacje spędzał w Lesku u babci - leskiej nauczycielki, Wandy Szostkiewicz i jej sióstr. Ostatni raz był w Lesku w roku 1994 na pogrzebie ciotki Stefanii Sadowskiej.

Stopnie magistra inżyniera i doktora nauk technicznych uzyskał na Politechnice Śląskiej, z którą do dzisiaj okresowo współpracuje, chociaż od ponad trzydziestu lat mieszka w Bydgoszczy. Jest specjalistą w dziedzinie techniki cieplnej, autorem wielu projektów, konstrukcji i patentów.

W roku 1980 absolwenci Instytutu Budownictwa Bydgoskiej Akademii Techniczno - Rolniczej wyróżnili go dyplomem najlepszego dydaktyka. W latach 1979 - 1999 pracował ►

► w bydgoskim Ośrodku Badawczo - Rozwojowym Urządzeń Chłodniczych i Gastronomicznych, w tym przez ostatnie pięć lat przed emeryturą jako jego dyrektor. W roku 2001 Minister Kultury nadał mu odznakę Zasłużonego Działacza Kultury za podziemną działalność oświatową w latach 1982 - 1989, w tym odkrywcze wykłady „O ukrytej i złowrogiej spójności pozornie niespójnych tez leninowskich”.

Opublikował kilkadziesiąt prac naukowych z dziedziny termodynamiki, przepływu ciepła, chłodnictwa i gospodarki cieplnej (ostatnio w grudniu 2003) oraz... wiersze i artykuły. Jest autorem obszernej, pisanej wierszem książki pt. „Ballada o Gagarinie”, wierszy okolicznościowych, tłumaczem mało znanych poematów rosyjskich.



Okladka książki Andrzeja :Piotrowicza
„Sonety Różańcowe”,
Wydawnictwo Michalineum, 2004

Obecnie znajdują się w druku jego „Sonety Różańcowe”, na które uzyskał zgodę (imprimatur) Kurii Metropolitalnej w Gnieźnie.

Z przyjemnością przypominamy naszym czytelnikom, że w czerwcu 2001 r. w nr 6(15) miesięcznika „Akant” ukazał się wiersz tego autora nawiązujący do utworu Marii Konopnickiej „Chodziły tu Niemce...”.

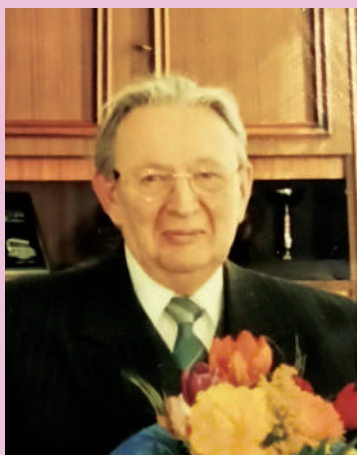
W czytelni leskiej biblioteki znajduje się wierszowany utwór p. Andrzeja Piotrowicza pt. „O Świętym Janie impresje trzy...”, poświęcony zabytkowej figurze św. Jana Nepomucena stojącej przy drodze z Leska na most na Sanie w kierunku Baligrodu. ✚

Stanisław Maciela

W tym roku mija 20 rocznica śmierci autora.

Redakcja MICHAELA dziękuje p. Wojciechowi Piotrowiczowi za udostępnienie materiałów dotyczących jego Ojca.

Odszedł klasyk i weredyk¹



Autor w latach 2000-nych

ANDRZEJ PIOTROWICZ (14.10.1934 – 7.09.2005) przejdzie do historii literatury polskiej jako znakomity wersyfikator, odnawiający wiersz klasyczny, a to Jana Kochanowskiego (medytacje religijne), a to Adama Mickiewicza oraz Juliusza Słowackiego (ballady, bajki). Jego powieść wierszowana „Ballada o Gagarinie” (Instytut Wydawniczy „Świadectwo”, 2003) jako żywo przypomina, znaną nam z dzieciństwa bajkę „O Janku, co psom szył buty”. Opatrzona jednak została, jak przystało na doktora nauk technicznych, wręcz księgą przypisów, wyjaśniających zarówno różne założeń techniczne jak i polityczne, bowiem A. Piotrowicz nadał swemu utworowi również charakter gorzkiej satyry na Związek Radziecki.

Napięcie w tej opowieści wynika ze zderzenia fascynacji techniką lotów kosmicznych z buntem wobec nieludzkich rozwiązań panujących w komunistycznym państwie.

Bo A. Piotrowicz sam też był buntownikiem: w 1981 roku został przewodniczącym Regionalnego Komitetu Obrony Więzionych za Przekonania w Bydgoszczy. No cóż, jako rodowity Lwowiak, gdzie polskość i swobodę wyjątkowo ceniono, nie mógł pogodzić się z komunistyczną „demokracją”.

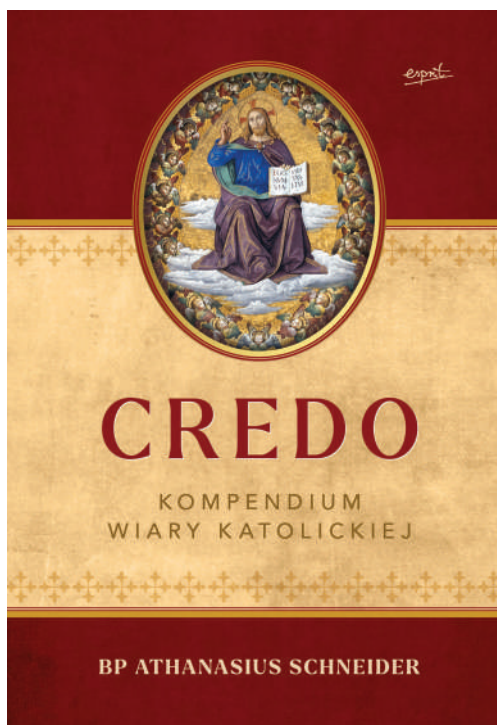
W ostatnim okresie pisał, wykazując w tym pisaniu niezwykłą precyzję wersyfikacyjną, dowodem czego może być ostatnia jego książka o charakterze religijnym – „Sonety Różańcowe” (2004).

Był też znakomitym tłumaczem z języka rosyjskiego; do klasyki wszedł jego genialny przekład Piotra Andriejewicza Wiazemskiego „Noc w Rewlu” („Akant” 2003, nr 10, s.42-43). Późno odkryty talent literacki A. Piotrowicza rodził „przymus pisania” (słowa samego autora), który był wyścigiem z czasem i chorobą. Ostatecznie przegrał, bo każdy człowiek z tymi żywiołami przegrywa, ale pozostały po nim przednie, choć nieliczne utwory.

Twórca „konsekwentnie frekwentował” (jego słowa) comiesięczne spotkania Klubu Polskiej Książki w Hotelu „Centralnym” w Bydgoszczy, gdzie z młodzieńczą werwą, mimo dręczącej go choroby, zabierał głos w sprawach polskiej literatury i nie tylko. Tam przede wszystkim długo snuć się będzie cień jego nobliwej, choć przystępnej postaci i słyhać będzie jego weredyczne wypowiedzi, ostre w opisie i łagodne w ocenach... ✚

Stefan Pastuszewski

¹ weredyk – osoba mówiąca bez ceremonii co myśli, wypowiadająca się prosto z mostu, bez kluczenia, taka która nazywa rzeczy po imieniu, zasadniczo nie zważając na odczucia rozmówcy.



Piąty Artykuł Składu Apostolskiego *Zstąpił do piekieł* *Trzeciego dnia zmartwychwstał*

Rozdział 12: Zmartwychwstanie

Zstąpienie Jezusa do piekieł

420. Co stało się z ciałem i duszą Chrystusa po Jego śmierci na krzyżu?

Jego ciało zostało złożone w grobie, a Jego dusza zstąpiła do piekieł.

421. Czy ciało i dusza naszego Pana pozostały zjednoczone z Jego boską naturą?

Tak, ciało i dusza naszego Pana pozostawały zawsze hipostatycznie zjednoczone z Jego bóstwem. Nawet w czasie ich rozdzielenia w chwili śmierci, zawsze one były ciałem i duszą Syna Bożego.

422. Jakie jest znaczenie słowa **p i e k ł o**?

Oznacza niskie, podrzędne lub podziemne miejsce oddzielone od nieba. „Słowo zaś «wstąpił» coś oznacza, jeśli nie to, że również zstąpił do niższych części ziemi?” (Ef 4, 9).

423. Do której części piekła zstąpiła zasadniczo dusza naszego Pana?

Do miejsca, które teologowie nazywają o t c h ł a n i ą ojców: poczekalni tych dusz, które zostały oczyszczone ze swoich win, zjednoczone z Bogiem przez wiarę i miłość, ale wciąż wyczekują odkupienia Chry-

stusa. „Zabity wprawdzie na ciele, ale powołany do życia Duchem [...] poszedł ogłosić zbawienie nawet duchom zamkniętym w więzieniu” (1 P 3, 18-19). Miejsce to jest również nazywane „łonem Abrahama” (zob. Łk 16, 22-23).

424. Na czym polegała misja Odkupiciela w otchłani ojców?

1. Na ogłoszeniu odkupienia duszom tam przetrzymywanym. 2. Na uradowaniu ich swoją obecnością. 3. Na zapewnieniu ich, że wkrótce będą Mu towarzyszyć w Jego triumfalnym wejściu do nieba.

Zmartwychwstanie Jezusa

425. Co stanowi najbardziej chwalebłą tajemnicę życia naszego Pana?

Tajemnica Jego zmartwychwstania.

426. W którym dniu Chrystus zmartwychwstał?

O świcie trzeciego dnia po swej śmierci, czyli w pierwszy dzień tygodnia: w niedzielę, czyli Dies Dominica (Dzień Pański).

427. W jaki sposób Jezus został wskrzeszony?

Przez wyjątkowy akt swojej Bożej wszechmocy (w jedności z Ojcem i Duchem Świętym) połączył na nowo swoją duszę z ciałem i wyszedł żywy z grobu.

428. Jakimi cechami odznaczało się ciało Chrystusa, gdy wyszedł On z grobu?

- Posiadało cechy ciał uwielbionych: jasność, niecierpliwość, sprawność i subtelność.

429. Czym jest jasność?

Jest to blask zdolny do promieniowania większego niż słońce, taki jak ten, który nasz Pan objawił na górze Tabor (zob. Mk 9, 2-13; Mt 17, 1-13; Łk 9, 28-36).

430. Czym jest niecierpliwość?

Jest to uwolnienie od wszelkiego cierpienia i radowanie się wieczną młodością, powszechnie uważaną za wiek około trzydziestu trzech lat, czyli taki, w jakim nasz Pan dokonał głównych aktów naszego odkupienia (zob. Łk 3, 23).

431. Czym jest sprawność?

Jest to zdolność do przemieszczania się z miejsca na miejsce z szybkością myśli, którą nasz Pan zdemonstrował uczniom w Emaus (zob. Łk 24, 13-35).

432. Czym jest subtelność?

Jest to właściwość ciała całkowicie podporządkowanego duszy i będącego jej odzwierciedleniem, o czym świadczą uwielbione rany naszego Pana (zob. J 20, 27).

433. Dlaczego zmartwychwstanie naszego Pana ma tak wielkie znaczenie?

Ma pierwszorzędne znaczenie, ponieważ jest ono: 1. Fundamentem naszej wiary (zob. 1 Kor 15, 14-17); 2. Środkiem, dzięki któremu otrzymujemy owoce odkupienia (zob. 1 P 1, 3); 3. Wzorem naszego życia duchowego (zob. Rz 6, 4-11); 4. Przyczyną naszego przyszłego zmartwychwstania (zob. Rz 6, 5).

Zmartwychwstały Jezus

434. Komu najpierw ukazał się Jezus po swoim zmartwychwstaniu?

Najprawdopodobniej – i jak należało – ukazał się swojej Najświętszej Matce, choć nie jest to zapisane w Piśmie Świętym. „Możemy sądzić, że Jezus ukazał się najpierw swojej Matce, która była najwierniejsza i zachowała nienaruszoną wiarę, gdy została wystawiona na próbę. Ponadto wyjątkowy i szczególny charakter obecności Najświętszej Dziewicy na Kalwarii i Jej doskonałe zjednoczenie z Synem w Jego cierpieniu na krzyżu wydają się wskazywać na Jej szczególny udział w tajemnicy zmartwychwstania”.

435. Komu według Pisma Świętego ukazał się nasz Pan po swoim zmartwychwstaniu?

Ukazał się: 1. Marii Magdalenie i świętym niewiastom; 2. Szymonowi Piotrowi i innym uczniom nad Morzem Tyberiadzkim; 3. Dwóm uczniom w drodze do Emaus; 4. Uczniom zgromadzonym w Jerozolimie z wyjątkiem św. Tomasza.

436. Kiedy Jezus ukazał się św. Tomaszowi?

Osiem dni po swoim zmartwychwstaniu, aby dać lekcję wszystkim przyszłym chrześcijanom: „Błogosławieni, którzy nie widzieli, a uwierzyli” (J 20, 29).

437. Czy doszło do innych przypadków ukazania się Chrystusa?

Tak. Ukazał się również na górze w Galilei i prawdopodobnie wiele innych razy, o których nie wspomina Ewangelia. Święty Paweł poświadcza, że pewnego razu ukazał się zgromadzeniu liczącemu ponad pięćset osób i był ponownie widziany przez św. Jakuba (zob. 1 Kor 15, 6-7).

438. Jaką wartość ma świadectwo apostołów?

Jest ono niepodważalnie pewne, ponieważ: 1. Sami apostołowie początkowo nie dowierzali (zob. Mk 16, 14). 2. Apostołowie nie mogli zostać oszukani; 3. Apostołowie nie chcieli oszukiwać innych ani nie przyniosłoby to im korzyści; 4. Inni nie mogli zostać zwiedzeni takim oszustwem.

439. A co z twierdzeniami o histerii, hipnozie, ignorancji i tym podobnymi, mającymi wyjaśnić to świadectwo?

Przypisują one zbyt wielkie znaczenie apostołom, którzy byli prostymi ludźmi niezdolnymi do tak wielkiego oszustwa i którzy ostatecznie okupili to świadectwo własnymi torturami i śmiercią.

440. Który oczywisty fakt w szczególny sposób potwierdza świadectwo apostołów?

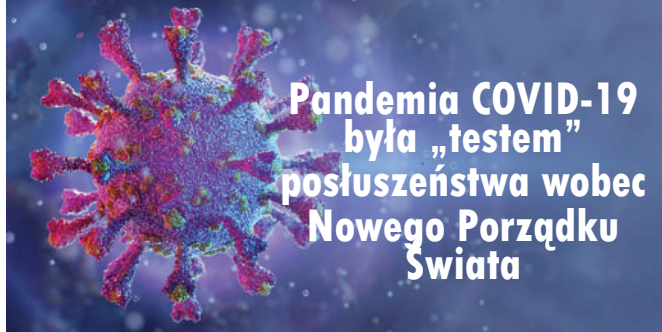
Jest nim błyskawiczne nawrócenie znanego świata na chrześcijaństwo, pomimo przeszkód, których zwykła natura nie mogła pokonać i mimo zupełnego braku wystarczających ludzkich środków do jego osiągnięcia.

441. Dlaczego Bóg dał tak uderzające dowody zmartwychwstania Chrystusa?

Ponieważ tajemnica ta jest fundamentem chrześcijaństwa. Jeśli Chrystus nie zmartwychwstał, Jego religia jest oszustwem. Jeśli zmartwychwstał, to jest Bogiem, Jego religia jest boska i wszyscy muszą ją wyznawać. „A jeśli Chrystus nie zmartwychwstał, daremne jest nasze nauczanie, próżna jest także wasza wiara. Okazuje się bowiem, żeśmy byli fałszywymi świadkami Boga, skoro umarli nie zmartwychwstali, przeciwko Bogu świadczylśmy, że z martwych wskrzesił Chrystusa. [...] A jeżeli Chrystus nie zmartwychwstał, daremna jest wasza wiara i aż dotąd pozostajecie w swoich grzechach. [...] Jeżeli tylko w tym życiu w Chrystusie nadzieję pokładamy, jesteście bardziej od wszystkich ludzi godni politowania” (1 Kor 15, 14-15.17.19). ✨

Bp Athanasius Schneider

Jest to rozdział z książki ks. bpa Athanasiusa Schneidera Credo. Kompendium wiary katolickiej, która ukazała się w przekładzie Izabelli Parowicz w krakowskim Wydawnictwie Esprit w 2024 r.



Pandemia COVID-19 była „testem” posłuszeństwa wobec Nowego Porządku Świata

Chcieli wiedzieć, ilu ludzi zgodzi się na całkowitą reorganizację swojego życia mimo braku jakichkolwiek naukowych uzasadnień na to, a jedynie na podstawie przypadkowych rozkazów, z których niektóre graniczyły z absurdem.

Pierwszym z trzech wydarzeń, które według Światowego Forum Ekonomicznego muszą nastąpić zanim świat będzie mógł ewoluować w kierunku utopijnej wizji „inteligentnych i zrównoważonych miast”, jest przestrzeganie ograniczeń naszej wolności. Forum pisze:

COVID-19 był testem odpowiedzialności społecznej. Ogromna liczba niewyobrażalnych ograniczeń w interesie zdrowia publicznego została przyjęta przez miliardy obywateli na całym świecie. Na całym świecie było wiele przykładów utrzymywania dystansu społecznego, noszenia masek, masowych szczepień i akceptacji aplikacji do śledzenia kontaktów w celu ochrony zdrowia publicznego, które pokazały istotę indywidualnej odpowiedzialności społecznej.

Testowali nas. Oto właśnie chodziło w COVID-19. Chcieli zobaczyć jak wielu z nas zrezygnuje z indywidualnej wolności i suwerenności, stosując się do „nowej normalności”, która składała się z ograniczeń graniczących z absurdem. Dlaczego na przykład „bezpieczne” było robienie zakupów w Lowe’s lub Home Depot, a niebezpieczne w małych firmach lub uczęszczanie do kościoła? Dlaczego w Michigan można było chodzić do klubów ze striptizem, ale nie można było kupić nasion do ogrodu?

Światowe Forum Ekonomiczne sugeruje w powyższym oświadczeniu, że aby być „zrównoważonym” ludzie i społeczeństwa będą musiały podporządkować się nowemu, bardziej autorytarnemu globalnemu porządkowi. Nie zadawaj pytań. Nie odwołuj się do logiki. Po prostu bądź posłuszny.

Chcieli dowiedzieć się, ilu z nas udowodni swoją służalczość wobec bezprawnego, faszystowskiego systemu bestii, przestrzegając „niewyobrażalnych ograniczeń”, z których wiele zostało wyssanych z brudnego palca, bez absolutnie żadnych dowodów naukowych na ich poparcie jako przyczyniających się do zachowania zdrowia publicznego.

Najwyższy biurokrata USA do spraw zdrowia, dr Fauci, przyznał niedawno, że za jego decyzją wymagającą od Amerykanów dwumetrowego dystansu społecznego nie stoi żadna nauka. 🙄

(źródło: leohohmann.substack.com, 6 września 2024, <https://tinyurl.com/2yehwet3>)



Dwumiesięcznik

MICHAEL

Dla Tryumfu Niepokalanej

Dwumiesięcznik MICHAEL jest niezależny od jakichkolwiek partii politycznych, korporacji, instytucji, organizacji czy osób, jest pismem patriotów katolickich pracujących dla Królestwa Chrystusa i Maryi w duszach rodzin i narodów. Nie zamieszcza żadnych reklam i rozprowadzany jest w formie prenumeraty. Koszt prenumeraty pokrywa tylko koszty druku i przesyłki. Ukazuje się w wersjach językowych: polskiej, angielskiej, francuskiej, hiszpańskiej.

PRENUMERATĘ MOŻNA ROZPOCZĄĆ OD DOWOLNEGO MIESIĄCA

Prenumerata w Kanadzie i USA

Prenumerata w Kanadzie na 2 lata \$10, na 4 lata \$20.

Czeki personalne lub cheki bankowe należy wystawić na „MICHAEL” i przesłać na poniższy adresy:

Canada: Redakcja MICHAEL Journal

1101 Principale St., Rougemont QC, J0L 1M0

Tel.: (450) 469-2209; Fax: (450) 469-2601

Prenumerata w USA na 1 rok \$10, na 2 lata \$20.

Czeki personalne lub cheki bankowe należy wystawić na „MICHAEL” i przesłać na poniższy adresy:

USA: Dwumiesięcznik MICHAEL Journal

P.O. Box 86, South Deerfield, MA 01373

Tel.: (413) 397-3730

Prenumerata w Polsce i Europie

Prenumerata na 1 rok 55 zł / 12 euro / \$14 US / \$18 CAD, na 2 lata 110 zł / 24 euro / \$28 US / \$36 CAD. Można opłacać przekazem pocztowym, lub czekiem który należy przesłać na adres:

Polska: Dwumiesięcznik MICHAEL

ul. Traugutta 107/5, 50-419 Wrocław

Tel.: (71) 343-6750 lub (71) 347-9320

lub bezpośrednio na nasze konto bankowe, posługując się przekazem bankowym:

Fundacja Pielgrzymów św. Michała

XVII O/Bank Zachodni WBK S.A.

09 1090 2529 0000 0006 3400 0467

„Prenumerata-prezent”

Zamawiając prenumeratę jako prezent dla kogoś, czynisz wspaniałomyślny gest i niespodziankę. Przyczyniasz się także do pogłębienia świadomości indywidualnej, rodzinnej i narodowej! Im więcej ludzi przeczyta nasze artykuły, tym więcej pozna prawdę. Na blankiecie lub zwykłej kartce papieru należy podać imię, nazwisko i adres osoby, która ma otrzymywać nasz dwumiesięcznik.

Poprzednie wydania MICHAELA

Istnieje możliwość nabycia poprzednich numerów MICHAELA w różnych językach. Cena każdego pojedynczego egzemplarza wynosi \$3 / 12 zł, lub roczników: 1999-2002, 2003-2005, 2006-2008, 2009-2010 (format 30 cm x 42 cm), solidnie zszyte i pięknie oprawione zieloną skórą w cenie \$50 / 280 zł (koszt przesyłki wliczony).

Bezpłatne wydania MICHAELA

Ci, którzy chcieliby otrzymać dowolną ilość bezpłatnych wydań MICHAELA, aby rozprowadzić je w swoim otoczeniu, proszeni są o skontaktowanie się z naszymi biurami. Wydania te są bezpłatne, ale dotacje na pokrycie kosztów druku i wysyłki są mile widziane.

Bezpieczeństwo ekonomiczne dla każdego człowieka

Lambert Lombard, Rozmnożenie chlebów i ryb, XVI w.



Bóg rozmnożył chleb i ryby; musimy zadbać o ich dystrybucję!

Bezpieczeństwo obejmuje schronienie i przebywanie w bezpiecznym miejscu. Bezpieczeństwo polityczne, na przykład, chroni nasz naród przed wtargnięciami wrogów zagranicznych i chroni naszych obywateli przed złodziejami i przestępcami.

Przyjrzyjmy się bezpieczeństwu ekonomicznemu. Kiedy mówi się o ekonomii, mamy na myśli zaspokojenie potrzeb materialnych. Bezpieczeństwo ekonomiczne oznacza zatem, że nie trzeba się martwić o potrzeby życiowe ani obawiać się braku zaspokojenia podstawowych potrzeb.

Oczywiście, musimy produkować artykuły pierwszej potrzeby. Podstawowych artykułów pierwszej potrzeby nie brakuje dzisiaj nigdzie na świecie. Niektóre narody

są w niedostatku, ale są też inne, które mają nadmiar dóbr.

Dlatego nie powinniśmy się martwić o potrzeby materialne. Dlaczego nie możemy postępować zgodnie z radą daną nam przez naszego Pana: „Dlatego powiadam wam: Nie troszczcie się zbytnio o swoje życie, o to, co macie jeść i pić, ani o swoje ciało, czym się macie przyodziać. Przypatrzcie się ptakom w powietrzu: nie sieją ani żną i nie zbierają do spichrzów, a Ojciec wasz niebieski je żywi. Przypatrzcie się liliom na polu, jak rosną: nie pracują ani przędą. A powiadam wam: nawet Salomon w całym swoim przepychu nie był tak ubrany jak jedna z nich. Przecież Ojciec wasz niebieski wie, że tego wszystkiego potrzebujecie” (Ewangelia Mateusza 6, 25-32).

Dokładnie! Nasz Ojciec niebieski stworzył i umieścił na ziemi wszystko, co jest potrzebne, aby zaspokoić potrzeby całej ludzkości. Nie umieścił wszystkich zasobów w jednym regionie lub kraju, ale ogólnie, w ziemi i morzach, w lasach itp., tak że nor-

malne potrzeby ludzkości na przestrzeni wieków mogą być zaspokojone.

Wiemy, że to prawda i nie można temu zaprzeczyć. Dla kogo Bóg stworzył wszystkie te rzeczy? Jest Ojcem wszystkich i stworzył zasoby dla wszystkich ludzi.

Dobra ziemskie zostały stworzone dla wszystkich ludzi. Jest to coś, co należy powtórzyć tym, którzy o tym zapominają, w tym rządów i instytucjom, grupom i jednostkom. Papież Pius XII przypominał nam tę prawdę w swojej audycji radiowej w Zielone Świątki 1 czerwca 1941 r.: „by dobra materialne stworzone przez Boga, aby zaspokoić potrzeby wszystkich ludzi, dostawały się wszystkim, według zasad sprawiedliwości i miłości”.

„Aby zaspokoić potrzeby wszystkich ludzi” — wyja-

śnił Papież. Człowiek jest osobą społeczną, która żyje w społeczeństwie, i dlatego musi być w stanie rozwijać się w społeczeństwie. Społeczeństwo nie powinno dusić człowieka, ale go wzbogacać. Podobnie, gdy człowiek rozkwita, społeczeństwo się wzbogaca. Społeczeństwo wspiera jednostkę, a jednostka wspiera społeczeństwo.

To jest to, co normalnie się dzieje, gdy nie ma utrudnień ani przeszkód. Ale co widzimy dzisiaj? Nawet w krajach rozwiniętych, takich jak Kanada, Stany Zjednoczone i narody Europy Zachodniej, można zauważyć, że jest mnóstwo towarów w sklepach, ale jednocześnie wiele przypadków ubóstwa i rodzin, które się bez nich obywają, a które są zmuszone żebrać i szukać podstawowej pomocy od rządów.

Gospodarka produkuje w produkcji. Mamy wszystko, czego moglibyśmy chcieć na rynku. Jeśli chcemy trumny, samochodu lub chleba, możemy to mieć, pod warunkiem, że mamy pieniądze. Przeszkodą w zaspokojeniu potrzeb są pieniądze i będziemy mówić o tym później.

Jesteśmy dobrzy w produkcji dóbr, ale żałośnie zawodzimy w dystrybucji tych samych dóbr. Dlaczego? Ponieważ gospodarka jest skrzepowana wytworzonymi przez człowieka regulacjami stworzonymi przez system finansowy dotyczącymi dostępu do dóbr.

Nie można uzyskać dóbr, których nie wyprodukowano samemu, chyba że ma się pieniądze, aby za nie zapłacić. Nawet ci, którzy mają pracę, nie wiedzą, jak długo będą zatrudnieni, ponieważ praca nie jest stała. Praca zależy od sztucznych okoliczności stworzonych przez kontrolerów systemu finansowego.

Można produkować wszelkiego rodzaju dobra, ale jeśli niektóre dobra nie są produkowane, to dlatego, że nie ma pieniędzy na sfinansowanie ich produkcji. Co więcej, gdy dobra są produkowane, ale nie docierają do rodzin, które ich potrzebują, to dlatego, że te rodziny nie mają pieniędzy, aby je kupić.

Cel produkcji

Niektórzy powiedzą, że produkcja istnieje, aby można było kupić dobra. To nie jest cel produkcji. Produkcja istnieje, aby zaspokoić ludzkie potrzeby, w przeciwnym razie nie miałyby sensu. Oczywiście, mamy ustalony system sprzedaży i zakupów i nie zaprzeczamy, że jest on prawdopodobnie dobry, ponieważ pozwala tym, którzy mają trochę pieniędzy, wybierać spośród dostępnych produktów. Kiedy ludzie kupują to, czego chcą, więcej takich dóbr jest produkowanych, ponieważ istnieje na nie popyt. W ten sposób produkcja służy zaspokojeniu osobistych potrzeb konsumentów, którzy mają pieniądze.

Aby spełnić cel produkcji, system musi umożliwiać zaspokojenie materialnych potrzeb wszystkich ludzi. Naturalne zasoby Boga są podstawą wszystkich wytworzonych dóbr i dlatego powinny zaspokajać potrzeby wszystkich ludzi. Niezależnie od stosowanej metody, musi ona osiągnąć ten rezultat. Jeśli tego nie robi, jest ona albo zła, albo zepsuta i musi zostać zmieniona lub poprawiona.



Nie można uzyskać dóbr, których nie wyprodukowano samemu, chyba że ma się pieniądze, aby za nie zapłacić

Nie wolno zapominać, że celem systemu finansowego jest produkcja dóbr i dostarczanie tych dóbr tym, którzy ich potrzebują, nic więcej. Oto przykład celu ekonomii, i nie będę używał technicznego żargonu używanego przez ortodoksyjnych ekonomistów, takiego jak kryzys finansowy, wahania gospodarcze itp. Ten bełkot nie prowadzi nas donikąd.

Rozmnożenie chleba i ryb

Przykład, którego użyję, pochodzi z Ewangelii. Niektórzy powiedzą: „Och! Czy można cytować Ewangelię w celu materialnym?”. Cóż, posłuchajcie. Nie mówię, że to jedyne znaczenie, jakie można nadać temu fragmentowi Ewangelii, ale z pewnością można z niego wydobyć takie znaczenie. Co to za fragment? To cud rozmnożenia chleba i ryb, jaki opisano w Ewangelii Mateusza 14, 13- 21, w którym Jezus nakarmił tłum.

„Gdy Jezus to usłyszał, oddalił się stamtąd w łodzi na miejsce pustynne, osobno. Lecz tłumy zwiedziały się o tym i z miast poszły za Nim pieszo. Gdy wysiadł, ujrzał wielki tłum. Złitował się nad nimi i uzdrowił ich chorych.

A gdy nastał wieczór, przystąpili do Niego uczniowie i rzekli: «Miejsce to jest puste i pora już spóźniona. Każ więc rozjeść się tłumom: niech idą do wsi i zakupią sobie żywności!». Lecz Jezus im odpowiedział: «Nie potrzebują odchodzić; wy dajcie im jeść!». Odpowiedzieli Mu: «Nie mamy tu nic prócz pięciu chlebów i dwóch ryb». On rzekł: «Przyniescie Mi je tutaj!». Kazał tłumom usiąść na trawie, następnie wzięwszy pięć chlebów i dwie ryby, spojrzał w niebo, odmówił błogosławieństwo i połamawszy chleby dał je uczniom, uczniowie zaś tłumom. Jedli wszyscy do sytości, i zebrano z tego, co pozostało, dwanaście pełnych koszy ułamków. Tych zaś, którzy jedli, było około pięciu tysięcy mężczyzn, nie licząc kobiet i dzieci”.



Louis Even



***Polecił ludowi
usiąść na ziemi;
wziął siedem chle-
bów i ryby, i odmó-
wiwszy dziękczynie-
nie, połamał, dawał
uczniom, uczniowie
zaś tłumom.***

(Mt 15, 35-36)

- Jezus wziął chleb i ryby, pobłogosławił je i powiedział swoim uczniom, aby je rozdali. Kiedy zebrali resztki, było ich więcej na końcu niż na początku. To był rzeczywiście cud, cud produkcji dokonany przez Naszego Pana Jezusa Chrystusa.

Dystrybucja miała miejsce. Chleba i ryb nie sprzedawano ani nie kupowano! A jednak ci, którzy byli głodni, zostali nakarmieni. Nasz Pan powiedział Apostołom: „Rozdawajcie”. Nie jest to trudne, gdy produkcja już istnieje; Apostołowie wykonali łatwą część.

Dzisiaj nie potrzeba cudów, aby rozmnożyć żywność. Współczesna produkcja dba o to, dzięki całemu postępowi, jaki osiągnięto w ciągu ostatnich stuleci. Dzisiaj jest mnóstwo produkcji. Jednak część, która powinna być łatwiejsza, czyli dystrybucja tego, co jest produkowane, nie może być osiągnięta dzisiaj.

Człowiek musi być ważniejszy od systemu finansowego

Ludzie muszą być ważniejsi niż finanse, pieniądze i rządy i musimy ustanowić system finansowy, który pozwoli, aby produkcja dotarła do tych, którzy jej potrzebują. Papież Pius XII kontynuował w tej samej audycji radiowej cytowanej wcześniej:

„Każdy człowiek, jako istota żyjąca i obdarzona rozumem, ma rzeczywiście z natury zasadnicze prawo korzystania z materialnych dóbr ziemi, chociaż ustalanie szczegółowych wskazań dla realizacji tego prawa w praktyce pozostawiono woli ludzkiej i prawnym formom poszczególnych narodów”.

„Z natury”, powiedział Papież, lub z powodu prostego faktu, że dana osoba się urodziła. Nie dlatego, że ta osoba ma pracę, jest inteligentna, wysoka lub bogata itd. Każdy człowiek, powiedział Papież, ma to prawo i pochodzi ono z natury. Nie jest to zatem prawo, które może być przyznane lub odmówione przez rząd lub system finansowy, ponieważ każdy człowiek już posiada to prawo z urodzenia.

Jednak aby skorzystać z tego prawa, Papież przypomniał nam, że „pozostawiono woli ludzkiej i prawnym formom poszczególnych narodów ustalanie szczegółowych wskazań dla realizacji tego prawa w praktyce”. Formy prawne odnoszą się do porządku społecznego lub politycznego, który zapewni, że produkcja dotrze do wszystkich ludzi.

Czy mamy ten porządek dzisiaj? Niestety, nie! Dlaczego? Czy rządy i narody nie mają władzy, aby ustanowić taki porządek? Tak, ale go nie stosują. Niektórzy ludzie mają przynajmniej to, co niezbędne do życia, ale nie jest nawet pewne, że będą się tym cieszyć na zawsze.

W tym samym przemówieniu Papież kontynuuje: „Ekonomia narodowa do niczego innego nie zmierza, jak tylko do zapewnienia ciągłości takich warunków materialnych, w jakich mogłoby się w pełni rozwijać indywidualne życie obywateli”. Mówimy tutaj o osobistym bezpieczeństwie ekonomicznym

Niektórzy powiedzą: „Czy nasze rządy nie uznają już tego prawa w swoich ustawach o zabezpieczeniu społecznym?”. Tak, istnieją takie prawa dzisiaj, jak emerytury starcze, zasiłki rodzinne, ubezpieczenie od bezrobocia itp. Ale ta pomoc finansowa jest przyznawana ludziom w małych ilościach i opiera się na zdolności kraju do opodatkowania, a nie na zdolności kraju do produkcji. Ponadto, istnieje aspekt zebrania dla tych, którzy otrzymują te świadczenia, i aspekt kontroli ze strony departamentów rządowych.

Te negatywne aspekty powinny zostać wyeliminowane, i powinniśmy przejść na inny system, który stoi po stronie godności człowieka. Jaki to jest system? Ten przedstawiony przez propozycje Douglasa dotyczące Kredytu Społecznego, które zostaną wyjaśnione w innych artykułach, ponieważ ten jest już wystarczająco długi. Bezpieczeństwo ekonomiczne jest z pewnością częścią lepszego świata, świata, który byłby lepszy dla wszystkich. 🙏

Louis Even



Jaki jest cel systemu ekonomicznego?

Zapewnianie zatrudnienia czy dostarczanie towarów?

W latach 20. i 30. XX wieku Clifford Hugh Douglas, szkocki inżynier, który wymyślił propozycje finansowe zwane Kredytem Społecznym, podróżował po anglojęzycznym świecie, aby wygłaszać wykłady na temat swojego rozwiązania ekonomicznego i przyciągać tłumy tysięcy entuzjastycznych słuchaczy. Według wielu, jedno ze swoich najlepszych przemówień wygłosił w Christchurch w Nowej Zelandii 13 lutego 1934 r., a później zostało opublikowane w formie broszury zatytułowanej „The Use of Money” (Wykorzystanie pieniędzy). Oto obszernie fragmenty tego przemówienia, które jest nadal aktualne.

Clifford Hugh Douglas

Dwa rodzaje praw

C chciałbym rozpocząć wyjaśnienie i przemówienie, które mam zaszczyt wygłosić, od stwierdzenia, co nie mam wątpliwości, dla wielu z was, jest truizmem,

a mianowicie, że znamy dwa rodzaje praw. Istnieje naturalne prawo natury warunków, które zmuszają kamień do upadku, gdy jest upuszczany z wysokości, i który, jeśli spada, powiedzmy, w próżni, zawsze spada z tą samą prędkością przyspieszenia pod wpływem grawitacji. Jest to naturalne prawo i, o ile wiemy, prawa te są prawami przymusowymi. Nie możemy zmienić praw tego opisu i wszystko, co możemy zrobić, to dostosować się do tych praw.

Istnieje jednak również drugi rodzaj prawa, prawo, które możemy nazwać prawem konwencjonalnym. Oczywiście, nasze ustawowe prawa — prawa naszego rządu — są prawami konwencjonalnymi. Zgodziliśmy się rządzić tymi konwencjami. Na mniejszą skalę, oczywiście, mamy to samo w związku z prowadzeniem gry. Zgadza-
my się, że w grze, którą nazywamy krykiem, jeśli piłka zostanie uderzona przez odbijającego i złapana przez

- gracza drużyny broniącej, zanim dotknie ziemi, odbijającą jest poza grą.

Nie jesteśmy zobowiązani do stosowania konwencji tego rodzaju. Moglibyśmy je zmienić, gdybyśmy stwierdzili, że możemy ulepszyć krykieta za pomocą innej konwencji. Te dwa rodzaje prawa muszą być bardzo ostrożnie oddzielone w umyśle, gdy rozważamy takie kwestie, jak te, które teraz omawiamy.

Bardzo często stwierdzano w ciągu ostatnich piętnastu lat, że nie ma ucieczki od nieubłaganych praw ekonomicznych. W rzeczywistości nie ma żadnych nieubłaganych praw ekonomicznych, z którymi byłbym zaznajomiony; są one praktycznie wszystkie konwencjami.

To, co nazywamy prawem ekonomicznym, to to, co się dzieje, jeśli zgadzasz się realizować określone cele w organizacjach przemysłowych, ekonomicznych i społecznych, które rządzą się określonymi konwencjami. To mniej więcej wszystko, co sprowadza się do tak zwanych praw ekonomicznych.

Kwestia polityki

Teraz pierwszym wymogiem w każdym rozumieniu tego stanowiska na podstawie tego, co właśnie powiedziałem, jest uznanie, że to, co nazywamy prawami konwencjonalnymi, jest kwestią polityki. Nie tworzysz konwencjonalnego prawa, nie mając jakiegось pomysłu w głowie, co próbujesz zrobić – jakiemu celowi starasz się służyć.

Jeśli tworzysz prawo, że wszystkie samochody mają jeździć po lewej stronie drogi, masz w głowie, że w ten sposób unikniesz kolizji i masz w głowie politykę w tworzeniu takiego prawa, że chcesz uniknąć kolizji samochodów.

A co z systemem ekonomicznym?

Obecnie mamy coś, co nazywamy systemem ekonomicznym i nie sądzę, żebyśmy w ogóle rozumieli, w wielu przypadkach, co próbujemy osiągnąć za pomocą tego systemu ekonomicznego, i za pomocą konwencji, którymi go otaczamy.

Na przykład, obecnie mówimy, że jednym z problemów, który atakuje obecny system ekonomiczny, jest to, co nazywamy problemem bezrobocia. Kiedy mówimy, że problem bezrobocia jest jedną z głównych cech kryzysu w obecnym czasie, w każdym razie nieświadomie, jeśli nie świadomie, sugerujemy, że jednym z celów polityki, systemu ekonomicznego, jest zapewnienie zatrudnienia. To nie jest aksjomat: nie jest to coś, co można uznać za prawdę bez zbadania tego.

Być może to prawda — ja sam nie sądzę, by było w tym choć ziarno prawdy — można sobie wyobra-

zić, że można chcieć utrzymywać system ekonomiczny w celu zapewnienia zatrudnienia. Gdybyś chciał prowadzić system ekonomiczny, aby naprawić obecną sytuację zapewniania zatrudnienia, to oczywiście pierwszą rzeczą — jedyną rozsądną rzeczą do zrobienia — byłoby, o ile to możliwe, cofnięcie zegara o około dwieście lub trzysta lat.

Zniszczyłbyś, o ile to możliwe, wszystkie swoje maszyny oszczędzające pracę; przestałbyś używać mocy, którą rozwinąłeś z wody i w inny sposób, i wróciłbyś do rzemiosła, a wykonując rękodzieło unikałbyś, o ile to możliwe, używania jakichkolwiek narzędzi, które by to rękodzieło ułatwiały. Robiłbyś

wszystko tak pracowicie, jak to możliwe, i niewątpliwie rozwiązałbyś problem bezrobocia. Każdy niewątpliwie musiałby bardzo ciężko pracować, aby zarobić na życie.

Ten prosty pomysł, w istocie, był pierwszym pomysłem, który wpadł Rosjanom, kiedy przeprowadzili rewolucję w 1917 roku. Pierwszą rzeczą, jaką zrobili, było usunięcie, a w niektórych przypadkach uwięzienie, ich naukowców i ich organizatorów. Powiedzieli, że ich nie chcą; powiedzieli, że chcą, aby ludność pracowała, i zmusili ich do pracy całkiem łatwo.

Widzisz, jest całkiem możliwe żądanie od systemu ekonomicznego wielu różnych rzeczy. Na przykład, w odniesieniu do tej kwestii zatrudnienia i bezrobocia; było, myślę, niemal absurdalne zamieszanie ze strony takich ludzi, jak powiedzmy, znany i bardzo zdolny badacz tych spraw, Karl Marx, który narzekał, że obecny system zapewnia klasę pasożytniczą, która żywi się produ-

ducentami bogactwa świata.

I w tym samym czasie, oczywiście, narzekał, że 'system ekonomiczny się rozpada', i całkiem słusznie, z jego punktu widzenia, że system kapitalistyczny się rozpada, ponieważ nie mógł zapewnić zatrudnienia.

Teraz, albo bezrobocie jest przywilejem — w takim przypadku całkiem oczywiste jest, że chcesz spróbować i doprowadzić do jak największej liczby bezrobotnych — albo inaczej jest czymś, co wymaga litości, w takim przypadku każda klasa pasożytnicza jest przedmiotem litości, a nie pogardy lub krytyki. Nie można mieć wszystkiego.

Musisz się zdecydować

Musisz się zdecydować, czy chcesz zapewnić wypoczynek, poprzez system ekonomiczny, przy akompaniamencie towarów i usług, produkujących to, co nazywamy wysokim standardem życia z rosnącą ilością czasu wolnego, czy też, odwrotnie, musisz przyznać, że chcesz zapewnić zatrudnienie, a w takim



Clifford Hugh Douglas
(1879-1952)

przypadku twoja polityka jest dokładnie odwrotna.

Polityka, która jest dołączona, i kwestie, które mogą być dołączone do polityki, aby trwale złagodzić problem bezrobocia, muszą z samej natury rzeczy być polityką, która zmniejszy jednostkową produkcję bogactwa przez jednostkę, a polityka, która ma na celu produkcję i dostarczanie towarów i usług przy minimalnej ilości kłopotów dla kogokolwiek, musi, całkiem matematycznie, zwiększyć jednostkową produkcję bogactwa i w ten sposób stworzyć to, co możesz, jeśli chcesz, nazwać rosnącym problemem bezrobocia.

To są jedyne dwie alternatywy w odniesieniu do tego, i musisz przede wszystkim, zanim będziesz w stanie w ogóle wyrobić sobie opinię na temat propozycji w odniesieniu do obecnego kryzysu, zdecydować, czego chcesz.

Trudności stojące na drodze

Teraz, drugą koniecznością zrozumienia tej sytuacji jest solidna analiza trudności, które stoją na drodze darcia tam, gdzie postanowiliśmy iść.

To znaczy, jeśli postanowimy – a zakładam, że po przedstawieniu wam tej sprawy, jak to zrobiłem, praktycznie wszyscy zdecydowaliście, że nie chcemy produkować dla samej produkcji, ale że chcemy dostarczać towary i usługi – że to, czego chcemy od systemu ekonomicznego, to towary i usługi, aby zapewnić wysoki standard życia —Osoba wtrącająca: Chcę pracy! —

A wtedy będziecie mogli, jeśli chcecie sami sobie zapewnić pracę, myślę, że – o ile rażąco nie doceniam inteligencji dżentelmena, który to zauważył – zgodzicie się, że gdyby zapewniono mu to, co on sam określiłby jako dochód w wysokości 500 funtów rocznie, byłby w stanie znaleźć jakiś użytek dla swojego wolnego czasu.

Teraz, jeśli się ze mną zgadzasz, dla hipotezy powiemy, że jedynym celem systemu ekonomicznego jest dostarczanie dóbr i usług zainteresowanej populacji, przy minimalnych kłopotach i tarcia dla kogokolwiek, to następną rzeczą do zrobienia jest analiza, czy jest to możliwe, w jakim stopniu jest to możliwe i co, jeśli cokolwiek, przeszkadza w realizacji twoich planów.

Teraz, w tym momencie musisz podjąć — nie wysiłek umysłowy — ale wysiłek samo dehipnotyzacji. Chcę, żebyście oderwali się od idei, że pieniądze są tym samym, co bogactwo, towary i usługi.

Mówisz, że nie możesz otrzymać dóbr i usług bez pieniędzy. To nie znaczy, że te dwie rzeczy są tym samym; nie są. Chcę, żebyście je oddzielili w swoich umysłach i spojrzeli jasnym i bezstronnym okiem na czysto fizyczną stronę dzisiejszego systemu produkcji.

Brak fizycznego niedoboru

Czy potrafisz sobie wyobrazić, że mając wystarczająco dużo pieniędzy, idziesz do dowolnego sklepu po dowolny artykuł, jaki możesz sobie wyobrazić, i go nie dostajesz? Czy istnieje w dzisiejszym świecie jakiś powszechnie stosowany wymóg, o którym mógłbyś mi powiedzieć, że istnieje jego zdecydowany fizyczny niedobór? Jeśli możesz, będę zainteresowany.

Mogę ci powiedzieć, odwrotnie, o długim szeregu artykułów, które są w rzeczywistości znacznie zbędne w stosunku do rzeczywistych potrzeb świata w chwili obecnej. Na przykład, aby podać bardzo prosty przykład, w

Brazylii w ciągu ostatniego roku celowo zniszczono więcej kawy, niż zaspokojenie całej pijącej kawę populacji świata, która by jej potrzebowała.

To samo dotyczy praktycznie każdego podstawowego artykułu, o jakim możesz pomyśleć. Jest za dużo kauczuku: jest więcej kauczuku, niż możemy w tej chwili zużyć. W Stanach Zjednoczonych trwają skomplikowane przygotowania, aby zapłacić dość dużą premię za NIE uprawianie pszenicy. To samo dzieje się w południowych stanach Ameryki w odniesieniu do bawełny.

W prawie każdym kierunku, w którym się zwrócisz, znajdziesz dowody na przepełnienie – rzeczywiste lub potencjalne – i łatwo osiągalne bogactwo fizyczne w takim stopniu, że jest zupełnie niemożliwe, aby ktokolwiek, kto wie cokolwiek na ten temat uniknął wniosku, że fizyczna obfitość i całkowita wolność od kłopotów ekonomicznych związanych z łóżkiem, wyżywieniem i ubraniami, dosłownie czeka u drzwi każdego z nas, gdybyśmy to sobie uświadomili. To jest fizyczny fakt.

Tak więc nie musimy zwracać się do fizycznej strony procesu produkcji, kiedy chcemy dowiedzieć się, dlaczego tak jest i jakie są trudności, które uniemożliwiają nam realizację celu, który, jak zasugerowałem, chcieliśmy zrealizować, a mianowicie wystarczającej ilości towarów i usług dla każdego przy minimalnych trudnościach dla każdego. To nie po stronie fizycznej znajdziemy trudności.

Brak siły nabywczej

Załóżmy więc – i uważam, że jest to zupełnie niemożliwe do zaprzeczenia – że to nie ubóstwo fizyczne nas dotyka: to brak siły nabywczej uniemożliwia nam zdobycie fizycznych bogactw, które czekają, aby trafić w nasze ręce.

Co to jest za rzecz, o której mówię jako o sile nabywczej? Oczywiście, w pewnym sensie każdy z was mógłby na to odpowiedzieć. To, co uważasz za siłę nabywczą, to pieniądze w kieszeni, a to, oczywiście, nie zaprowadzi nas zbyt daleko – taka odpowiedź.

Jaka jest natura siły nabywczej i jaka jest natura tej rzeczy – pieniędzy? Istnieje bardzo dobra definicja pieniędzy, którą podam na początku. Dość ortodoksyjna definicja, której nie zaprzeczy nikt, kto cokolwiek wie na ten temat, a mianowicie, że „pieniądze są wszystkim, niezależnie od tego, z czego są zrobione, ani dlaczego ludzie ich chcą, czego nikt nie odmówi w zamian za swoje towary, jeśli jest chętnym sprzedawcą”.

Zobaczysz, że ta definicja natychmiast wyklucza wszystko, z czego pieniądze muszą być zrobione. Pieniądze nie są na przykład złotem ani srebrem, ani żadną z tych rzeczy. Te rzeczy mogą być pieniędzmi, ale pieniądze w żadnym sensie nie są ograniczone do żadnego konkretnego metalu.

Teraz, myśląc o tym, powinno to od razu uzmysłwić każdemu, że jeśli w pewnych okolicznościach, cokolwiek da się zrobić dla pieniędzy, to nie powinno być niedoboru pieniędzy. Gdyby pieniądze musiały być robione ze złota i gdyby na świecie było tylko tyle złota, ile przypuszczalnie jest — sądzę, że jest tylko blok złota o wymiarach

- około czterdziestu stóp sześciennych¹, który stanowi całe istniejące złoto na świecie, które zostało wydobyte w ciągu ostatnich dwóch tysięcy lat — a nie możemy obejść się bez siły nabywczej, to oczywiście powinniśmy znaleźć się w trudnej sytuacji.

Ale kiedy mówimy, że pieniądze są wszystkim, bez względu na to, z czego są zrobione i dlaczego ludzie ich chcą, czego przyjęcia nikt nie odmówi za swoje dobra, to wkraczamy w zupełnie inny obszar. Pieniądze są czymś, co działa jak to, co nazywamy „efektywnym popytem”. Czymś, co ludzie będą wymieniać, co wezmą w zamian, za dobra, których chcą się pozbyć.

Pieniądze to bilet

Teraz pozwólcie mi zwrócić waszą uwagę na to, co można nazwać najprostszą formą efektywnego popytu, z którą prawdopodobnie jesteście zaznajomieni, a mianowicie bilet kolejowy.

Bilet kolejowy to efektywne zapotrzebowanie na podróż: na podróż, która jest opisana na bilecie. To właśnie jest bilet kolejowy. Czym różni się bilet kolejowy od banknotu jednofuntowego? Bilet kolejowy to efektywne zapotrzebowanie na jedną konkretną rzecz, a jest to podróż koleją. Banknot jednofuntowy to bilet, który jest efektywnym zapotrzebowaniem na cokolwiek, co ma na sobie zaznaczoną kwotę 1 funta w formie ceny.

Oba są biletami. Nie ma żadnej różnicy w naturze między biletem, który jest dobry na transport, a biletem, który jest dobry na cokolwiek innego, poza tym, że jeden z nich ma uniwersalną siłę nabywczą, a drugi ma tylko ograniczoną siłę nabywczą.

Kiedy kupujesz bilet, kiedy idziesz do kasy biletowej kolei, wymieniasz jeden rodzaj biletu na bardziej ograniczony rodzaj biletu i to jest wszystko, co w efekcie robisz.

Teraz załóżmy, że wyobrażasz sobie, że cały ten produktywny system, który badaliśmy i odkryliśmy, że jest tak bogaty, załóżmy, że wyobrażasz sobie, że jest on cały jednego rodzaju, a ten rodzaj to nic poza transportem: że całe bogactwo świata, zamiast być tak różnorodne w formie samochodów, jedzenia, domów itd., załóżmy, że

¹ Obecnie uważa się, że całe złoto na świecie to sześcian o boku 20 metrów.

połączy się w jedną rzecz, taką jak transport.

Załóżmy, że odkryłeś, że istnieje jakaś ilość transportu; że jest mnóstwo kolei i mnóstwo lokomotyw; mnóstwo taboru kolejowego i mnóstwo ludzi do obsługi kolei; mnóstwo paliwa itd.; ale z jakiegoś powodu inna organizacja niż kolej przejęła kontrolę nad wydawaniem wszystkich biletów, które były wymagane do podróżowania koleją, i gdybyś był pewien, że na świecie panuje wielki niepokój i gdyby wszystko wydawało się iść źle, a ty byłbyś całkiem pewny, że to z powodu braku środków transportu, a mimo to wiedziałbyś, że środków transportu jest mnóstwo, to naturalnie powiedziałbyś, bez zbytejnej straty czasu: „**Co się stało z systemem biletowym? Jak to możliwe, że nie możemy kupić biletów na kolei?**”.

Teraz dokładnie to samo stało się z obecnym systemem ekonomicznym. Cały system produkcyjny został całkowicie oddzielony od systemu biletowego, który nazywamy systemem finansowym lub pieniężnym.

System finansowy to nic innego jak system biletowy. System biletowy musi odzwierciedlać rzeczywistą prawdę systemu produkcyjnego, a nie próbować go kontrolować. Finanse muszą podążać za przemysłem i biznesem, a nie je kontrolować, a rzeczywiste środki, za pomocą których wytwarzane jest prawdziwe bogactwo, muszą być uznane za w dużej mierze pochodzące od pracy, geniuszu i pracy bardzo dużej liczby wynalazców itd., którzy teraz nie żyją, a te wynalazki są dziedzictwem cywilizacji, a zatem produkt ich dziedzictwa jest czymś, do czego wszyscy mamy prawo, a ponieważ jest to główna forma produkcji, jest to czynnik produkcji, którym wszyscy mamy prawo się dzielić.

Tylko w ten sposób można rozwiązać tę absurdalną anomalię – tę niewiarygodną anomalię między ubóstwem a ogromnym, rzeczywistym lub potencjalnym, dostatkiem – i jeśli ta anomalia, ten paradoks między ubóstwem i niedolą z jednej strony a potencjalnym dostatkiem z drugiej, nie zostanie szybko rozwiązany, wówczas cywilizacja, której poświęciliśmy tak wspaniałą troskę, i doprowadziliśmy ją na sam skraj złotego wieku, upadnie wraz z cywilizacją Grecji i Rzymu.

Clifford Hugh Douglas

Roboty zastąpią ludzi w amerykańskim wojsku

Wojsko od lat eksperymentuje z różnymi technologiami robotyki i sztucznej inteligencji, takimi jak uzbrojone drony, zrobotyzowane psy i mechaniczne muły. A teraz, wraz z postępem w przemyśle obronnym, technologie te stają się coraz bardziej opłacalne.

Były przewodniczący Kolegium Połączonych Sześciu Sztabów USA, generał armii Mark Milley, który został starszym doradcą w banku JPMorgan Chase oraz wykładowcą uniwersytetów Princeton i Georgetown, powie-

dział, że nawet jedna trzecia amerykańskiego personelu wojskowego będzie robotami w ciągu zaledwie dziesięciu lat, nie wyrażając przy tym jakichkolwiek obaw o niszczycielskie konsekwencje tej zmiany. [...] Milley zauważył, że liczba żołnierzy prawdopodobnie zmniejszy się, ponieważ narzędzia bezzałogowe i oparte na sztucznej inteligencji staną się powszechniejsze w praktyce wojennej.

„Przypuszczam, że za jakieś dziesięć do piętnastu lat jedna czwarta do jednej trzeciej amerykańskiego wojska będzie zrobotyzowana” – powiedział Milley.

(źródło: GlobalResearch.ca, 26 lipca 2024, <https://ti-nyurl.com/275jb253>)



Prawo wykonywania zawodu zawiesiła Okręgowa Izba Lekarska w Gdańsku dr. n. med. Jerzemu Jaśkowskiemu, który mimo upomnień sądu lekarskiego publicznie krytykował szczepienia. To pierwszy taki przypadek w Polsce. Czy będzie to znaczącym ostrzeżeniem dla lekarzy, którzy współpracują z ruchami antyszczepionkowymi i zniechęcają rodziców do takiej profilaktyki? Wywoła burzę? Zostanie zignorowane? Zrozumiane? (tekst ze strony Uniwersytetu Medycznego w Gdańsku)

17 stycznia 2025 r. w Gdańsku zmarł dr Jerzy Jaśkowski (ur. 21 maja 1948). Był bardzo odważnym lekarzem, który nie bał się przeciwstawiać całemu środowisku lekarskiemu, informując ludzi o szkodliwości stosowania szczepionek, o czym pisał i mówił, nagrywał programy

w Internecie. Oczywiście nie był na tyle zacietrzewiony w swoich poglądach, żeby nie uznawać pewnych korzyści płynących ze stosowania uczciwych preparatów. Ale twierdził, że ludzie propagujący szkodliwe szczepionki są powiązani finansowo z lobby farmaceutycznym, które uzyskiwało ogromne dochody z tego procederu. W 1981 r. uzyskał stopień doktora w oparciu o pracę pt. Fizyczne metody badania procesu gojenia się ran skórnych. Przez 27 lat był pracownikiem Akademii Medycznej w Gdańsku od 1973 r. do roku 2000. Był cenionym chirurgiem (posiadał II stopień specjalizacji). Jest autorem lub współautorem ponad 200 prac naukowych oraz ponad 25 książek z zakresu medycyny środowiskowej oraz historii.

Jego krytyka szczepionek okazała się prorocza, co zostało udowodnione w związku z operacją COVID-19, gdzie zastosowano śmiertelne preparaty nazwane szczepionkami, zmuszając ludzi do ich przyjmowania. Teraz wiemy, że była to operacja służb specjalnych na poziomie światowym, a dziś otwarcie mówi się o milionach ludzi uśmierconych przez te „szczepionki”.

Prezentujemy artykuł dra Jaśkowskiego z roku 2018.

Depopulacja Polski trwa – Gardasil – HPV

Motto: „Dopóki istnieć będzie, mocą praw i obyczajów, potępienie społeczne, które w pełni rozwoju cywilizacji stwarza sztuczne piekła i ręką ludzką wikła przeznaczenie, dzieło Boga; póki trzy problemy naszego czasu nie zostaną rozwiązane i nędza będzie sprawcą poniżenia mężczyzny, głód — upadku kobiety, a ciemnota — zatury dziecka; póki śmierć moralna możliwa będzie w niektórych warstwach społecznych; innymi słowy i z ogólniejszego punktu widzenia: póki istnieć będzie na ziemi ciemnota i nędza, książki takie jak ta, mogą być użyteczne

Wiktor Hugo „Nędznicy” 1882 r.

O tym, że przyrost naturalny w Polsce spada drastycznie po raz pierwszy pisałem w roku 1980. Już w 1972/3 brałem udział w badaniach, które miały uzasadnić dokonywanie aborcji na „życzenie”. Wyniki były jednoznaczne – wprowadzenie mordowania dzieci na życzenie spowoduje zmniejszenie liczby ludności.

Dokonywanie mordowania dziecka na „życzenie”, czyli aborcja, jest neologizmem wprowadzonym do obrotu przez eunuchów intelektualnych, a mającym za zadanie uzasadnić depopulację wybranego narodu lub grup społecznych.

Depopulacja może się odbywać za pośrednictwem szczepionek – o czym mówi otwarcie B. Gates i jego Fundacja – lub dyskretnie, tak obniżając wynagrodzenie w rodzinie, aby koszty życia przewyższały pensję. Już ponad 100 lat temu padły słowa, że „dajcie mi prawo bicia pieniądza, a nie ważne kto rządzi danym krajem”, przypisywane Rothschildowi.

Trzeba stwierdzić jednoznacznie, że mieszkańcy terenów pomiędzy, jeszcze Odrą i Bugiem, zostali już tak wytresowani, że nawet jak otrzymają informację jednoznaczną, to i tak nie mogą zrozumieć jej znaczenia.

Przed kilku laty przeprowadzono badania nad rozumieniem tekstu pisanego przez maturzystów i okazało się, że tylko jeden promil rozumie tekst.

Tak skrajnie niskie wyniki testu spowodowały, że na wszelki przypadek nie przeprowadzono dalszego ciągu tego testu na urzędnikach państwowych czy samorządowych. Okazałoby się może, że zrozumienie tekstu przez urzędników jest jeszcze niższe i co z tym robić?

Przecież analiza decyzji administracyjnych przeprowadzona przed kilku laty wykazała, że ponad połowa spośród nich jest nieprawidłowo wydawana.

Najlepszym dowodem braku rozumienia tekstu pisanego są ustawy i rozporządzenia wydawane przez Sejm i Ministerstwa w ilości ponad 27000 stron rocznie. Przeczytanie tych stron, jak wykazały to odpowiednie bada-

► nia, wymagałoby poświęcenia ponad 900 dni.

Okazuje się jednak, że już na poziomie Sejmu akto-
rzy sceny politycznej nie wiedzą, że rok ma tylko 365 dni.

Innymi słowy z góry zakłada się, że odpowiednie
przepisy uchwalane są pod dyktando określonych grup,
nie będą znane ludności.

Stąd powiedzenie: „nieznajomość prawa nie zwalnia
od jego przestrzegania”.

Stąd tak częste nowelizacje ustaw.

Stąd brak w szkołach przedmiotu takiego jak prope-
deutika prawa, czy wstęp do prawa.

Dlaczego uważam, że wytresowanie społeczeństwa
w naszym biednym kraju, osiągnęło biocenozę bagien-
ną?

Z bardzo prostego powodu.

Przecież nie kto inny, ale p. Premier Morawiecki w
wywiadzie TV podał, że Polska jest własnością kogoś z
Zachodu. P. Premier Morawiecki został wyciągnięty z ka-
pelusza tuż przed wyborami podobnie jak p. Prezydent
Duda.

Ale p. Premier zdobywał szlify u p. Rothschilda, a to
coś znaczy. Premier Francji p. Marconi także wcześniej
pracował u p. Rothschilda.

Biorąc dosłownie wypowiedź p. Premiera i tłumacząc
z polskiego na nasze, to jeżeli jesteśmy własnością ko-
goś z Zachodu, to właściciel ma prawo do swojej rzeczy
i może z nią robić, co chce.

To chyba jasne i zrozumiałe dla każdego.

Tym kimś, kto ma 97% całego pieniądza na świecie
jest City of London Corporations, państwo istniejące od
ponad 700 lat, a o którym podręczniki szkolne nawet nie
wspominają.

Podobnie zresztą jak tzw. polityczni komentatorzy
platający się pomiędzy p. Putinem, a masonerią czy sa-
tanizmem, czyli zamulający spojrzenie na świat społe-
czeństwu.

Zresztą w tym celu, starsi i mądrzejsi, jedynie trzyma-
ją i nagłaśniają takich ludzi. Proszę zauważyć, że od pra-
wie 30 lat żadna stacja telewizyjna czy też mass media
polskojęzyczne niemieckich właścicieli, nie wywiązują
się z podstawowego obowiązku dziennikarskiego tj. pre-
zentowania jednej i drugiej strony w danym temacie, ale
indoktrynują tylko i wyłącznie wersję poprawną politycz-
nie, chociażby była najgłupsza z możliwych.

Podam przykład.

Wg oficjalnej wersji, dokonano napadu na Irak z po-
wodu posiadania przez niego, rzekomo broni masowej
zagłady. Mija 28 lat i pomimo pobytu wielu tysięcy żołnie-
rzy amerykańskich w Iraku, tej broni znaleźć nie mogą.

Z drugiej strony „imperium zła, czyli Korea Północna”
posiada broń masowej zagłady, tak przynajmniej twier-
dzą media głównego nurtu dezinformacji, i nikomu do
głowy nie przyjdzie dokonać inwazji na ten kraj.

Przecież nikt nie jest tak głupi, aby likwidować dosko-
nały interes handlu narkotykami z Korei.

Wracając do depopulacji Polski.

Wiadomo wszystkim zainteresowanym, że dzietność
kobiet w Polsce spadła do ok. 1.2 czyli praktycznie za

trzy pokolenia nie będzie Polaków. Liczba plemników u
mężczyzn spadła do poziomu 50 milionów w jednym eja-
kulacie, czyli do wielkości uznawanej w latach 70 – 80
ubiegłego wieku, za wartość określającą bezpłodność.

A co robi rząd warszawski?

Rząd warszawski, zaraz po tej ustawce Służb Spe-
cjalnych, zwanej Okrągłym STOŁEM, zezwolił na wpro-
wadzenie na rynek preparatu Randap czyli glifosat.

Glifosat, działając na kobiety w wieku rozrodczym,
czyli nawet przed zajściem w ciążę, powoduje zmiany
poziomu testosteronu i wpływa na morfologię jąder. Ba-
dania wykazały, że nawet tak małe ilości jak 500 cząstek
na miliard może zakłócić funkcje endokrynne.

A co robi p. Posobkiewicz jako Główny Inspektor Sa-
nitarny? Nawet nie ruszy się w kierunku badania skaże-
nia żywności glifosatem. Proszę samemu sprawdzić.

Na żadnej stronie stacji Sanepidu, nie ma danych od-
nośnie skażenia żywności pestycydami czy herbicydami.

Trudno się zresztą temu dziwić, ponieważ już od kil-
ku lat Sanepidy są zarejestrowane oddzielnie w niemiec-
kiej Izbie Handlowej we Frankfurcie, podobnie jak inne
instytucje prawa handlowego, spółki itd. [www.greenme-
dinfo.com](http://www.greenmedinfo.com)

Podobnie, rząd warszawski i sam p. Posobkie-
wicz, Główny Inspektor Sanitarny oraz Narodowy Insty-
tut Zdrowia Publicznego, dopuścił do handlu w Polsce
szczepionką Gardasil – firmy Merck, pod pretekstem
walki z rakiem szyjki macicy.

Najciekawsze jest to, że główny badacz tego proble-
mu, tj. związku szczepionki z rakiem – dr Harrper – już w
2007 roku powiedziała, że nigdy nie był badany związek
raka ze szczepionką.

Wiadomo natomiast na podstawie prac wykonanych
w Izraelu, że szczepionka ta powoduje wystąpienie me-
nopauzy już u 16 letnich dziewczynek.

Czyli depopulacja na całego.

Baby nie będą rodziły, mogą się tylko „bzykać”.

Gwóźdź do trumny szczepionki Gardasil, wbił De-
partament Zdrowia i Opieki Społecznej USA orzecz-
niem, że: „szczepionka Gardasil powoduje problemy au-
toimmunologiczne, które powodują nagłe osłabienie lub
śmierć”.

Wszystko dotyczyło nagłego zgonu 21 letniej kobiety
Christin Richell, która zmarła na skutek zaburzeń pracy
serca, po szczepieniu otrzymanym kilka dni wcześniej.

Proszę zauważyć „dziwne” zachowanie mediów. Gdy
gdzieś tam jakiś szaleniec strzela i zabija jakąś osobę, to
media rozpisują się bez końca. Najczęściej okazuje się,
że ów młody człowiek należał do jakiejś sekty i był pod
działaniem leków antydepresyjnych, sprzedawanych na
recepty.

Natomiast, jak umiera zdrowa, w pełni sił kobieta,
mająca przed sobą całe życie, po otrzymaniu szczepion-
ki, to mass media zwane „uczciwie” głównym nurtem
dezinformacji, natychmiast chowają głowę w piasek i mi-
czą jak zakłęte.

Ciekawe nieprawdą?

Co zawierają szczepionki rzekomo zapobiegające
rakowi szyjki macicy?

Gardasil R: Każda dawka 0.5 ml zawiera aż 225 mcg Aluminium jako siarczan hydroksyfosforowy, 50 mcg polisorbatu 80 powodującego deformacje jajników. 35 mcg boranu sodu oraz pozostałości drożdży.

Gardasil 9R: każda dawka 0.5 ml zawiera już 500 mcg aluminium w postaci AAHS, 50 mcg Polisorbatu 80.

Oba produkty firmy Merck.

Cervix R : zawiera ASO4, firma na wszelki przypadek nie podaje ilości. Po co mają się tubylcy denerwować.

Poza tym glin znajduje się w innych szczepionkach: Infantrixie, Tripedia, TriHiBit, Pedatrix, Kririx, Pentacel, Comvax, Cerverix, Gardasil, Siligard, szczepionki grypie, MMRII, ProQuad, Tptateg, Rotarix, Adacel, Boostrix, Virivax

Jak to łatwo można sprawdzić zawartość aluminium w szczepionkach przeciw HPV jest wielokrotnie większa aniżeli wielkości dopuszczalne wg normy FDA.

W amerykańskiej bazie powikłań poszczepiennych znajduje się lista 271 kobiet zmarłych po tej szczepionce i ponad 57 520 doniesień o ciężkich powikłaniach.

Gdyby taka rzeź wystąpiła po strzelaninie, to ogłoszono by stan wojenny itd. Proszę sobie wyobrazić strzelaninę, w której zostaje ciężko rannych ponad 57 000 ludzi.

Toż to byłaby wojna jak w Kosowie, czy na Ukrainie.

A tutaj legalnie, w majestacie prawa... przecież CDC dopuściło to do obrotu, a rząd warszawski – poprzez Głównego Inspektora Sanitarnego – wprowadził na rynek w Polsce i.... całkowita cisza.

Mało tego!

Cały czas zachęca się poprzez trolli intelektualnych z Sanepidów, do zakupu tej szczepionki i masowego szczepienia dzieci w szkołach. To nieważne, że dziewczynki nie otrzymują żadnych dokumentów o szczepieniu. Nie dostają numeru serii szczepionki, składu chemicznego itd.

Mało tego, przed szczepieniem nie są badane, a wiadomo, że przy niskim poziomie żelaza i słabej morfologii, nie wolno wykonywać tego szczepienia.

Innymi słowy, dziewczynka powinna najpierw wykonać badania laboratoryjne w rodzaju:

- morfologia,
- żelazo,
- białko CRP.
- 25 OHD,

a dopiero potem można by – gdyby rodzice wyrazili zgodę, a wyniki badań laboratoryjnych pozwalały – przeprowadzać szczepienie.

W Polsce robi się to po uważaniu szkoły, bez wykonania badań, czyli generalnie chodzi o depopulację, czyli zmniejszenie płodności kobiet.

Chłopaków już załatwiono.

Nie jest to jedyne doniesienie o toksyczności szczepionki Gardasil.

Już w 2009 roku, w prowincji Andhra Prades, znany depopulacjonista B. Gates, przyczynił się do szczepienia tą szczepionką 16000 dziewczynek, w wieku 9-15 lat.

Był to typowy eksperyment, ponieważ wcześniejsze

prace dopuszczały do szczepienia tylko dziewczynki ok. 16 roku życia. Oczywiście nikomu nic nie powiedziano o tym eksperymencie.

Dziewczynkom powiedziano, że to dla ich dobrego samopoczucia. Sprawa wyszła na jaw, kiedy 5 dziewczynek zmarło.

Podobnie zanotowano 4 zgony wśród 14 000 dziewczynek, zaszczepionych w innym stanie – Gujarat, szczepionką Cervaric, firmy GSK.

Ok. 120 dziewczynek leczono z powodu napadów padaczkowych, ciężkich skurczów żołądka.

Inne dziewczynki po Gardasilu doświadczyły bezpłodności.

Sąd Najwyższy w Indii prowadzi szeroko zakrojone dochodzenie w stosunku do Fundacji p. B. Gatesa. Na marginesie – Robert Gates jest wieloletnim sekretarzem w Pentagonie.

Podobne objawy powikłań wystąpiły u młodych dziewcząt szczepionych w Kolumbii po szczepionce przeciwko HPV. Niepiśmiennych rodziców trzymano w niewiedzy o prawdziwym celu szczepień. „większość spośród nich podpisywała zgodę odciskiem kciuka”. Ale podpisywała. W Polsce nawet tego nie przestrzega się.

Szczepienia prowadziła organizacja PATH finansowana przez B. Gatesa. Ta sama organizacja PATH przeprowadza badania o skuteczności szczepionki przeciwko rotawirusom i pneumokokom w Afryce i Azji.

Jak wiemy, rząd warszawski dopuścił te szczepionki do stosowania w Polsce.

Badania przeprowadzone w Japonii na skutek poważnych powikłań zostały zabronione. Te powikłania to zapalenie mózgu, ślepota, paraliż, zapalenia trzustki, utrata pamięci czy zgony.

Na początku tego roku chińska grupa Medwatcher oskarżyła Merck produkującego Gardasil po tym, jak były pracownik Merck nazwał szczepionkę Gardasil „największym skandalem medycznym wszech czasów”.

Gardasil jest bezużyteczny i kosztuje fortunę.

Na marginesie: Japonia zakazała stosowania szczepionki MMR po tym, jak po zaszczepieniu 1.8 miliona dzieci wystąpiła rekordowa liczba niewirusowego zapalenia opon mózgowych i innych powikłań. Powikłania te to: autyzm, zgony, uszkodzenie słuchu, ślepota, paraliż.

Wyjaśnia to od razu nacisk w tym 52 Stanie zwanym jeszcze Polską tzw. urzędników, czyli wykonawców poleceń z City, na straszenie odrą i nasilenie przymusu szczepień.

Japonia, to ponad 100 milionów ludzi, a Polska to ok. 30 milionów. Tak więc, aby otrzymać te same zyski, trzeba wszystkich zaszczepić i to najlepiej kilkakrotnie. Przypominam, że małego Alfiego Evansa zamordowano po szczepionkach Infantrix IPV Hib Prevenar 13, Bexsero, Rotarix. Jakiś mądry inaczej urzędnik NH, podał mu 09.09 2016 roku, aż siedem tych szczepionek jednego dnia. Trudno się więc dziwić, że woleli zamordować dziecko, aniżeli przenieść je do szpitala we Włoszech, gdzie prawda wyszłaby na jaw.

Przypominam, że pomimo odłączenia od respiratora, Alf żył jeszcze 5 dni, a zmarł w 2 godziny po podaniu mu

- zastrzyku pod nieobecność rodziców.

Proszę zauważyć, że te polskojęzyczne mass media prawie przemilczały tę tragedię.

Zamiast tego, posłuszne trolle nagłaśniają sprawę przymusu szczepień.

Wracając do szczepionki rzekomo zapobiegającej rakowi szyjki macicy. Jak najbardziej uniwersyteckie czasopismo IJME 2018, 037 opublikowało pracę pt: „Zwiększona częstość występowania raka macicy w Szwecji, możliwy związek ze szczepieniami HPV”.

„Centrum profilaktyki raka Szyjki Macicy w Szwecji odnotowało w swoim rocznym raporcie wzrost zachorowań na inwazyjnego raka szyjki macicy w okresie 2 lat tj. 2014 – 2015. Wykazano, że wzrost zachorowań na rak szyjki macicy jest najbardziej widoczny wśród kobiet w wieku 20 – 49 lat, natomiast nie zaobserwowano wyraźnego wzrostu wśród kobiet powyżej 50 roku życia.

Istnieje związek czasowy pomiędzy rozpoczęciem szczepień, a pojawieniem się raka.

Większość młodych kobiet zaczęto szczepić poczynając od 2007 do 2013.

Po drugie udowodniono, że szczepienie osób już zrażonych wirusem HPV powoduje raka zamiast zapobiegania nowotworowi.

A Szwecja była państwem z którym już przed dwoma

dekadami uporano się z problemem raka z pomocą badań cytologicznych.

Uwagi:

W Polsce przeprowadza się szczepienia dziewcząt w wieku szkolnym bez przeprowadzenia żadnych badań na obecność wirusa HPV.

Moim zdaniem, jest to po prostu nie tylko testowanie szczepionki ale działanie depopulacyjne na społeczeństwie.

Dowodzi to także bezspornie, że jesteśmy państwem tylko teoretycznie.

Dowodzi to także realizacji postulatów tzw. Klubu Rzymskiego, agendy CIA, o tym, że Polska ma być zaludniona przez 15.300 000 mieszkańców.

Dowodzi to także całkowitego upadku nauki i oświaty w naszym nieszczęśliwym kraju (red Michalkiewicz) ponieważ 23000 profesorów licencjonowanych nie próbuje nawet zaprotestować przeciwko temu uszkodzaniu dziewczynek.

Jedynym chlubnym wyjątkiem jest p. prof. Klimek, ale to stara szkoła, a nie noworysze.

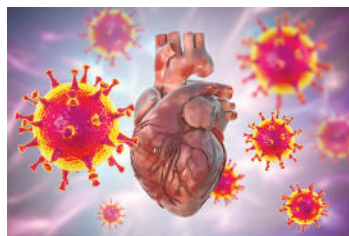
Tak więc Szanowny Czytelniku sam musisz wybrać, czy chcesz być i Twoje dzieci, czy tylko mieć. 🙏

Gdańsk 04.06.2018 r.

Dr Jerzy Jaśkowski

Skutki szczepień przeciwko COVID-19

20-50 razy wyższe ryzyko zapalenia mięśnia sercowego wśród zaszczepionych



Według zespołu japońskich naukowców z Sekcji Farmakodynamiki na Wydziale Farmacji Uniwersytetu Keiō i Szpitala Ogólnego w Jokohamie ryzyko niewydolności serca gwałtownie wzrasta po otrzymaniu szczepionki mRNA prze-

ciwko COVID-19. .

Zespół badawczy kierowany przez prof. Keisuke Takadę odkrył, że ryzyko zapalenia mięśnia sercowego jest od 20 do 50 razy większe po otrzymaniu tej szczepionki.

Zbieżność jest tak duża, że w normalnych warunkach szczepionki mRNA przeciwko COVID-19 prawdopodobnie zostałyby wycofane i skierowane do dokładnego zbadania.

(źródło: SlayNews.com, 10 sierpnia 2024, tinyurl.com/27y8yrgo)

6 milionów 670 tysięcy ludzi zostało zabitych przez szczepionki na COVID-19 w USA

3% osób zaszczepionych na COVID-19 zmarło niespodziewanie

Nowe alarmujące badanie potwierdziło, że miliony Amerykanów, które otrzymały szczepionki mRNA przeciwko COVID-19, zmarły nagle jako ich „efekt uboczny”.

Badanie przeprowadzone przez dwoje naukowców z Wydziału Inżynierii Komputerowej SEEIT German Jordanian University of Petra w Jordanii na Bliskim Wschodzie wykazało, że prawie trzy procent osób zaszczepionych przeciwko COVID-19 zmarło po otrzymaniu zastrzyków.

Badanie opublikowane w Informatics in Medicine Unlocked wykazało, że 2,9 procent osób, które otrzymały „szczepionkę”, zostało przez nią zabitych.

Przy szacowanej liczbie 230 milionów Amerykanów uznanych za „w pełni zaszczepionych” badanie wykazało, że 6 milionów 670 tysięcy zostało zabitych przez te szczepionki w samych Stanach Zjednoczonych.

Naukowcy zwracają uwagę, że zdecydowana większość zmarłych nie była hospitalizowana, co oznacza, że zmarli nagle lub niespodziewanie. Większość zmarłych była w wieku poniżej 60 lat. 🙏

(źródło: SlayNews.com, 24 sierpnia 2024, <https://tinyurl.com/23bjhptc>)

Wydarzenia Opinie Wydarzenia Opinie Wydarzenia Opinie Wydarzenia

Nie wiedziałam, co to skromność!

Nauki o skromności mogą być dość onieśmiałające, szczególnie dla osób, które słyszą coś, co jest sprzeczne z tym, w co wierzą. Tak było w moim przypadku; zawsze uważałam, że jestem skromną osobą. Miałam się wiele nauczyć.

Urodziłam się i wychowałam jako katoliczka. Czy znałam moją wiarę? Myślałam, że tak! Właściwie wciąż się uczę.

Dorastałam, chcąc zostać światowej sławy modelką. Mój tata zawsze się za mnie modlił, a jego modlitwy położyły kres moim marzeniom. Jego modlitwy były o moją ochronę i zrobił to, co słuszne, chociaż nie rozumiałam tego, kiedy byłam młoda. Dopiero w wieku czterdziestu lat, po wielu upadkach i próbach w mojej wierze i życiu, przyjął kierownika duchowego.

Zdecydowanie opowiadałam się za skromnością! Z pewnością rozumiem emocjonalne reakcje ludzi, kiedy mówię o tym temacie. Ich reakcje są podobne do moich, gdy mój Dyrektor Duchowy, Ojciec Bernard Heffernan (niech spoczywa w pokoju), w Peterborough w Kanadzie, rzucił mi wyzwanie w sprawie skromnego ubioru. Zazwyczaj ludzie, a może zwłaszcza kobiety, mogą się złościć, gdy są kwestionowane, ponieważ jesteśmy wrażliwe na krytykę. Myślę również, że większość ludzi uważa, że wygląda skromnie. O, jak rozumiem ich reakcje obronne! Ludzie będą unikać wszelkich rozmów na ten temat, myśląc, że nie warto się tym przejmować. Jednak jeśli mamy zamiar podobać się Bogu i chcemy poznać prawdę, mamy obowiązek o tym rozmawiać i przestrzegać nauk Kościoła. Dowiedziałam się, że jednym z dziewięciu sposobów na grzech jest milczenie. Milczenie na temat skromności nie jest już możliwe.

Dlaczego więc mężczyźni są zafascynowani kobietami? Czy Bóg nas takimi stworzył? Czy to może być podstawowa część Bożego zamysłu? Jest tak wiele do powiedzenia na ten temat. To było dla mnie wspaniałe studium. Zaczniemy od Pisma Świętego.

Jest taki fragment z Ewangelii Mateusza 5, 28: „A Ja wam powiadam: Każdy, kto pożądliwie patrzy na kobietę, już się w swoim sercu dopuścił z nią cudzołóstwa”. Dama to kobieta, która ukazuje swoje cnoty, owinięta w skromność, aby nie być myloną z niczym mniej. Skromny ubiór byłby w dużym stopniu sposobem na obejście wielu problemów w relacjach między mężczyznami i kobietami.

Czy dopuszczalne jest patrzenie, jeśli się nie dotyka? Nawet Hiob (31, 1) rozumiał, że to grzech. Praktykował pilnowanie oczu. „Zawarłem z oczami przymierze, by nawet nie spojrzeć na pannę”. Jeśli chodzi o namiętności, to, co jest widziane oczami, zostaje wyryte w pamięci. Nawet gdyby ktoś chciał to wymazać, nie byłby w stanie.

Kościół naucza, że odpowiedni ubiór ma ogromne znaczenie, ponieważ nie chcemy wzbudzać emocji lub

wrażen u innych, które lepiej pozostawić uśpione. Naszym pierwszym rozważaniem powinno być zawsze to, co Bóg powiedział przez Swoją Kościół. Mamy przestrzegać wytycznych nauczanych przez Kościół.

W Katechizmie Kościoła Katolickiego (opublikowanym w 1992 r.), w numerze 2521, czytamy: „**Czystość domaga się wstydlivosti. Jest ona integralną częścią umiarkowania. Wstydlivosc chroni intymność osoby. Polega ona na odmowie odsłaniania tego, co powinno pozostać zakryte. Wstydlivosc jest związana z czystością, świadczy o jej delikatności. Kieruje ona spojrzeniami i gestami, które odpowiadają godności osób i godności ich zjednoczenia**”. W następnym numerze czytamy: „**Wstydlivosc jest skromnością. Wpływa na wybór ubioru**”.

Papież poparł kardynała Siriego w 1960 r., kiedy ostrzegł nas przed pułapkami noszenia przez kobiety spodni, zwłaszcza tych dopasowanych fasonów, tak powszechnych dzisiaj. Księga Powtórzonego Prawa 22, 5: „Kobieta nie będzie nosiła ubioru mężczyzny ani mężczyzna ubioru kobiety; gdyż każdy, kto tak postępuje, obrzydły jest dla Pana, Boga swego”.

Noszenie spodni jest nie tylko nieskromne, ale także psuje naturalne role kobiety, matki i żony. Teraz kobieta rywalizuje ze swoim mężem i mężczyznami na wielu poziomach i przyciąga wzrok i emocje innych ku

sobie, które powinny należeć wyłącznie do związku małżeńskiego.

W przeszłości istniał kontrast między chrześcijanami i poganami: „Wyższe standardy i surowsze zachowanie w stosunku do kobiet chrześcijańskich jest stale używane jako przeprosiny za prawdę chrześcijańskiego przesłania”.

Jestem bardzo wdzięczna mojemu zmarłemu ojcu i mojemu zmarłemu kierownikowi duchowemu. Niech spoczywają w pokoju, Amen. 🙏

Michelle Landry

Czy wiesz, że

E 1650 (mączka ze świerszcza domowego) i E 1700 (proszek z larw mącznika) to nowe oznaczenia na etykietach produktów? Od 10 lutego 2025 r. dodatki te można stosować w wielu produktach spożywczych, takich jak chleb, makaron, ser, czekolada, dżem i wypieki – często bez wyraźnego oznakowania! Celem jest wprowadzenie przez Komisję Europejską do jadłospisu w UE protein z innych źródeł niż tradycyjne mięso, czyli realizacja jednego z celów Agendy 2030.

Return undeliverable U.S. addresses to:

MICHAEL
P.O. Box 38
Richford, VT 05476-0038
U.S.A.

(U.S. subscribers who want to contact
us should use the following address:
P.O. Box 86, South Deerfield, MA 01373)

**U.S. Postage Paid
Permit No. 11
Richford, VT 05476
USA**

Return undeliverable Canadian addresses to:

MICHAEL Journal
1101 Principale St
Rougemont QC, J0L 1M0
Canada



Printed in Canada

Do Ciebie, Święty Józefie

Do Ciebie, Święty Józefie, uciekamy się w naszej niedoli. Wezwawszy pomocy Twojej Najświętszej Oblubienicy, z ufnością również błagamy o Twoją opiekę. Przez miłość, która Cię łączyła z Niepokalaną Dziewicą Bogarodzicą i przez ojcowską Twą troskliwość, którą otaczałeś Dziecię Jezus pokornie błagamy: wejrzyj łaskawie na dziedzictwo, które Jezus Chrystus nabył Krwią Swoją, i Swoim potężnym wstawiennictwem dopomóż nam w naszych potrzebach.

Opatrznościowy Stróżu Bożej Rodziny, czuwal nad wybranym potomstwem Jezusa Chrystusa. Oddal od nas, Ukochany Ojczy, wszelką zarzę błędów i zepsucia.

Potężny nasz Wybawco, przybądź nam łaskawie z niebiańską pomocą w tej walce z mocami ciemności. A jak niegdyś uratowałeś Dziecię Jezus z niebezpieczeństwa, które groziło Jego życiu, tak teraz broń Świętego Kościoła Bożego od wrogich zasadzek i od wszelkich przeciwności.

Otoczaj każdego z nas nieustanną opieką, abyśmy za Twoim przykładem i Twoją pomocą wsparci mogli żyć świętobliwie, umrzeć pobożnie i osiągnąć wieczną szczęśliwość w niebie. Amen.

*15 sierpnia 1889 r.
Papież Leon XIII*

